

EWA DOMAŃSKA
Instytut Historii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza,
Poznań

WIEDZA O PRZESZŁOŚCI — PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ*

Kapitalizm i komunizm są dwiema stronami tej samej eurocentrycznej monety. Świat potrzebuje nie wyboru pomiędzy kapitalizmem i komunizmem, między jednym a drugim aspektem eurocentryzmu czy eurosuprematyzmu. Potrzebujemy alternatywy wobec tradycji europejskiej jako całości.

*Russell Means z narodu Lakota*¹

Musimy wyzwolić się z krępujących nas pęt gatunkowego szowinizmu. Nic nie wskazuje na to, byśmy byli „wybrani” i by inne gatunki miały być podporządkowane naszej wyjątkowości. [— —] Jesteśmy jedynie niedawnym, choć szybko rozwijającym się dodatkiem do ziemskiej biosfery. [— —] jesteśmy i pozostaniemy symbiotycznymi istotami na symbiotycznej planecie.

*Lynn Margulis*²

Czym jest historia dzisiaj? Jaka jest jej kondycja?³ Jakie są jej aktualna rola i cele? Na postawione wyżej pytania nie można obecnie odpowiedzieć bez zastanowienia się, jakiej przyszłości oczekujemy dla historii jako

* Artykuł powstał w ramach projektu *Historia ratownicza*, programu „Mistrz” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i stanowi część przygotowywanej książki o humanistycie afirmatywnej i posthumanistycznej wiedzy o przeszłości.

¹ Russell Means (1939–2012) — charyzmatyczny lider Indian północnoamerykańskich uznany za najsłynniejszego po legendarnych wodzach: Siedzącym Byku i Szalonym Koniem. Znany był jako aktywista walczący o prawa człowieka, o ochronę i popularyzację dziedzictwa Indian, a także (i przede wszystkim) o zachowanie Ziemi. Cytat stanowi motto artykułu: R. Pierotti, D. Wildcat, *Traditional Ecological Knowledge. The Third Alternative (Commentary)*, „Ecological Applications”, vol. 10, 2000, nr 5, s. 1333.

² Lynn Margulis (1938–2011) — amerykańska specjalistka w dziedzinie biologii, której odkrycia uznawane są za przełomowe dla biologii ewolucyjnej. Jest autorką teorii symbiogenyzy, stanowiącej, że rozwój nowych form życia odbywa się poprzez kooperację organizmów prowadzącą do ich łączenia. L. Margulis, *Symbiotyczna planeta*, Warszawa 2000 (oryg. ang. 1998), s. 169–170 i 74.

³ O kondycji współczesnej historiografii pisze Krzysztof Pomian, *Historia — dziś*,

dyscypliny reprezentującej specyficzne podejście do przeszłości, bez usytuowania jej w kontekście zasadniczych zmian zachodzących we współczesnej humanistyce ostatnich dziesięciu lat (zmiana paradygmatyczna i wyłaniająca się bio-, eko- czy posthumanistyka)⁴ i bez odniesienia do problemów współczesnego świata, które mają charakter nie tylko globalny, lecz i planetarny (ludobójstwa, terroryzm, ruchy migracyjne, bieda, inżyniera genetyczna, degradacja środowiska, zmiany klimatyczne, katastrofy naturalne). Obserwacja tych zmian i zjawisk skłania do przyjęcia perspektywy przyszłościowej zarówno w prowadzeniu badań historycznych (wybór takich, a nie innych problemów badawczych, perspektyw, źródeł, metod), jak i ich organizacji (wytyczanie długofalowych planów rozwoju instytutów historii, projektowanie studiów doktoranckich oraz finansowanie projektów, powoływanie centrów badawczych i nowych pism naukowych). Sami historycy coraz częściej wskazują, że to przyszłość, a nie tylko teraźniejszość (i związane z nią doraźne cele), stanowi punkt odniesienia w procesie budowania wiedzy o przeszłości⁵. Zastanawiają się bowiem, „jak będzie to,

„Przegląd Polityczny” 2011, nr 106, s. 3–15. Na temat stanu polskiej historiografii zob. artykuły Rafała Stobieckiego, *Historiografia polska początków XXI wieku. Próba bilansu*, i Tomasza Wiślicza, *Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie*, opublikowane w „Przeglądzie Humanistycznym” 2010, nr 5/6, s. 49–65 i 37–48.

⁴ Zagadnienie te omawiam w artykule: *Die paradigmatische Lücke (paradigmatic gap) in den heutigen Geistes- und Sozialwissenschaften*, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften”, nr 4, 2010/2011, s. 34–54.

⁵ Owa perspektywa przyszłościowa przewija się w rozważaniach historyków (także w Polsce). Już w latach siedemdziesiątych XX w. Jan Kieniewicz napisał słowa, które stanowić mogą *credo* pisania historii w dobie posthumanistyki: „Historyk, który ma odwagę sięgać w byłe, rekonstruować przeszłość i tłumaczyć sens współczesności musi konsekwentnie odtworzyć drogę ku temu, co nastąpi. Futurologia jest konsekwencją uprawiania historii, jest jej kwintesencją” (idem, *Kerala. Od równowagi do zacofoania*, Warszawa 1975, s. 173). Obecnie perspektywa ta widoczna jest m.in. w dyskusjach na temat rozumienia czasu. „Australian Journal of Politics and History” we wrześniu 2011 r. opublikował tematyczny numer pod tytułem *Politics and Time*. W zamieszczonym tam artykule Heikki Potomäki twierdzi, że „potrzebujemy poważniejszej refleksji nad czasem, a także nowego rodzaju orientacji, która zwraca się ku przyszłości”. Chodzi mu o pisanie takiej historii świata, która nie tylko bada przeszłe trendy, lecz także oferuje scenariusze możliwych przyszłości. Autor pisze także o zasadności budowania „modeli organizacji relacji społecznych, które obecnie nie istnieją, ale potencjalnie powinny być możliwe do osiągnięcia”. Proponuje ponadto bardziej pozytywne podejście, niż robił to wieszczący śmierci, końce i apokalipsy postmodernizm. Potomäki uważa, że „alternatywna linia kosmicznej opowieści mogłaby skoncentrować się bardziej na życiu niż na śmierci”, idem, *On the Complexity of Time and Temporality. Implications of World History and Global Futures*, „Australian Journal of Politics and History”, vol. 57, 2011, nr 3, s. 351–352.

co było?”⁶, a ogólnie – jakiej wiedzy o przeszłości i jakiego rodzaju jej śladów będzie potrzebował człowiek w transnarodowym, diasporycznym, posteuropejskim, postsekularnym i postludzkiem świecie?⁷

Część I: Wprowadzenie

Cele badań, podstawa źródłowa i metodologia

Celem tego artykułu jest przedstawienie tendencji i perspektyw badawczych, które zdominowały różne awangardy współczesnej historiografii i multidyscyplinarnych badań przeszłości, a także próba nakreślenia trajektorii ich rozwoju w przyszłości. Będę starała się wykazać, że przyszłość refleksji o przeszłości jest w sposób zasadniczy związana z postępującymi wysiłkami zbudowania holistycznej i komplementarnej wiedzy, którą określe tutaj roboczo mianem humanistyki nieantropocentrycznej i posteuropejskiej, oraz z efektami badań w dziedzinie nauk biologicznych i kognitywistyki, które stymulują z kolei rozwój biohumanistyki. Stąd peryferyjne, najbardziej obecnie awangardowe, a często radykalne nurty, takie jak historia transnarodowa/transkulturowa, historia środowiskowa czy ekologiczna, historia wielogatunkowa, wielka historia, historia głęboka (czy neurohistoria), a także biohistoria, mają szansę stać się w przyszłości najbardziej dynamicznie rozwijającymi się subdyscyplinami badań historycznych.

Przedstawione dalej rozważania poprzedziła kwerenda, którą przeprowadziłam wiosną 2012 r. w czytelni czasopism biblioteki humanistycznej (Green Library) Uniwersytetu Stanforda. Badaniami objęte zostały 1174 zeszyty 298 naukowych pism reprezentujących dyscypliny humanistyczne i społeczne, sygnowane rokiem wydania: 2010, 2011 i 2012. Były to publikowane na całym świecie czasopisma zarówno historyczne, jak i antropologiczne, archeologiczne, filozoficzne, literaturoznawcze, kulturoznawcze, politologiczne i socjologiczne, które poświęciły sekcje lub numery tematyczne zagadnieniom historycznym. Skupiłam się na pismach i trzyletnim okresie czasowym, mając na uwadze konieczność ograniczenia

⁶ Parafrazuję w tym miejscu pytanie „jak jest to, co było?”, które Krzysztof Zamorski stawia w swej książce *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Kraków, 2008, s. 9.

⁷ Przez postludzki świat rozumiem przyszłość, w której dzięki postępowi technologicznemu i zmianom społeczno-kulturowym zasadniczej zmianie ulega rozumienie człowieka i jego miejsca w świecie oraz „natury ludzkiej”, to znaczy charakterystycznych dla gatunku ludzkiego zachowań wynikających zarówno z czynników biologicznych, jak i kulturowych. Zmiany wywołwane postępowem technologicznym omawia na przykład Francis Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004 (oryg. ang. 2002).

materiału badawczego i wychodząc z założenia, że publikacja artykułu często zwiastuje przygotowywaną na dany temat książkę, zatem najświeższe idee i tendencje często wyznaczają właśnie dyskusje prowadzone w uznanych czasopismach. Zaznaczam, że oferowane tutaj generalizacje nie odnoszą się do tendencji w historii i humanistyce najbardziej rozpowszechnionych, lecz do tematów i zagadnień, które w ich ramach proponują awangardowe perspektywy badawcze i wywołują ożywione dyskusje prowadzone na łamach pism reprezentujących różne dyscypliny. Prezentowane tutaj wyniki badań są o tyle reprezentatywne, o ile zagadnienia, które dalej ujęłam w bloki tematyczne, występują w pismach nie w postaci jednostkowych artykułów czy pojedynczych numerów tematycznych, lecz stanowią powracające i powtarzające się zagadnienia obecne w różnych periodykach publikowanych na całym świecie w tym samym czasie.

Rozważania umieściłam w kontekście dziedziny, którą określam jako porównawczą teorię nauk humanistycznych i społecznych. Pozwala ona na śledzenie pojawiających się w humanistyce i w naukach społecznych tendencji, opcji badawczych, podejść, perspektyw i kategorii interpretacyjnych, które odzwierciedlają problemy, z jakimi zmagają się współczesny świat, oraz zmiany w nim zachodzące. Analizując materiał badawczy w perspektywie porównawczej, przyjąłam ujęcie multidyscyplinarne i tematyczno-historyczne. Dlatego nie skupiałam się na kwestiach obecnych tylko w historii pisanej przez historyków, lecz poszukiwałam łączących zainteresowania historyków i przedstawicieli innych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych wątków, które pozwalają wyznaczyć dominujące tematy w toczących się obecnie dyskusjach, wskazać miejsce, jakie zajmują w nich badania historyczne, i naszkicować ich prawdopodobną przyszłość. Celem badań było znalezienie i wskazanie podobieństw, związków i zbieżności tematów podejmowanych przez historyków i przedstawicieli innych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych w różnych miejscach świata w tym samym czasie. Złożyły się one na płaszczyznę porównawczą służącą wskazaniu zasadniczej zmiany ram interpretacyjnych, w której kontekście analizuje się i interpretuje problemy badawcze.

Analiza statystyczna zawartości wybranych czasopism opublikowanych w latach 2010–2012 pozwoliła na wskazanie dominujących tematów dyskusji wspólnych dla historyków i przedstawicieli innych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych, a przytoczona literatura ilustruje wkład historyków wnoszony do debat. Ujęłam je w pięć bloków tematycznych: 1) nowa historia imperialna; 2) badania pamięci i dziedzictwa; 3) historia środowiskowa; 4) historia posthumanistyczna i wielogatunkowa; 5) biohistoria.

Proponowany przegląd literatury nie jest krytyczny, choć każdy z wymienionych tematów, tendencji i perspektyw badawczych zdecydowanie się tego domaga. Na przykład krytyka europocentryzmu jest redukcyjna poznawczo, uniwersalizuje różne kolonialne doświadczenia krajów europejskich, nie mówiąc już o tym, że znika tutaj imperializm amerykański, a także krytyka samych studiów postkolonialnych jako rodzaju intelektualnego kolonializmu. Z kolei „nowa historia imperialna” może nie tylko podważać krytykę kolonialnej polityki państw zachodnich w przeszłości, lecz także wspierać współczesny neokolonializm i neoimperializm. Perspektywa ekologiczna oskarżana jest o „błąd naturalizmu” (nie mówiąc o jej „podejrzanych” dla wielu badaczy związkach z ruchem intelektualnego, tak zwanego wysokiego *New Age*). Historia środowiskowa krytykowana jest za bio- czy ekocentryzm, a biohistoria za determinizm biologiczny, co budzi obawy ich wykorzystania przez ideologie rasizmu i nacjonalizmu. Przykłady można mnożyć, jednak krytyka wymagałaby dogłębnych analiz konkretnych prac i nurtów, na które w tym artykule nie ma miejsca i nie jest ona jego celem.

Rzecz jasna, wiele wskazanych poniżej tematów, na przykład zainteresowanie klimatem, środowiskiem, morzami, zwierzętami czy rzeczami, a także pisanie głębokiej historii bardzo długiego trwania, nie jest w badaniach historycznych niczym nowym, ale stawianie ich w zupełnie innej niż wcześniej ramie interpretacyjnej, którą dostarcza uważana za nowy paradygmat posthumanistyka czy humanistyka nieantropocentryczna, humanistyka ekologiczna (środowiskowa czy zrównoważonego rozwoju) i biohumanistyka, a także wykorzystywanie ostatnich osiągnięć biologii i neuronauk, stymuluje odmienny dobór i sposób stawiania problemów, inny kwestionariusz pytań badawczych, a często wybór odmiennych typów źródeł i metod badań. Warto też podkreślić, że awangardy, o których będzie dalej mowa, nie są wobec konwencjonalnych badań historycznych propozycjami w stylu „albo, albo”; nie proponują ich zastąpienia. Należy je obecnie traktować jako uzupełnienie i poszerzenie pól badawczych historii.

W tytule artykułu celowo nie użyłam terminu historia, gdyż jedną z charakterystycznych cech dzisiejszych badań dotyczących przeszłości jest z jednej strony wykazywanie ograniczoności historii jako specyficznego podejścia do przeszłości, a z drugiej kontestacja nauki jako uprzywilejowanego sposobu poznania⁸. Te szczególnie ważne dla historyków problemy poruszę w następnym fragmencie pierwszej części rozważań.

⁸ Nauka jest jednym z wielu sposobów zdobywania i organizacji wiedzy i jak się wskazuje — wcale nie najlepszym. Nie są to wątki nowe. Obecne były już m.in.

Ku historii posteuropejskiej i nieantropocentrycznej

Rozważając w perspektywie przyszłościowej i w odniesieniu do zachodzących w świecie zmian, które mają wpływ na losy planety i zamieszkujących ją gatunków, miejsce i rolę historii jako specyficznego podejścia do przeszłości wyrosłego w łonie europejskiej kultury grecko-judeochrześcijańskiej, szybko można zauważyć, jak utarte na ten temat przekonania zaczynają się komplikować, a kondycja historii jawi się w innym świetle. Nieznaczne, lokalne zdawałoby się rekonfiguracje, przeobrażenia w zainteresowaniach badawczych, zmiany perspektyw, ujęć i kategorii organizujących narrację wydają się mechanizmami adaptacyjnymi, które wolno, lecz skutecznie przystosowują historię do zmieniających się warunków społecznych (kapitalizacja akademii, przejście od kultury pisma do obrazu, wpływ mediów elektronicznych, cyfryzacja źródeł, komercjalizacja wiedzy o przeszłości) i amortyzują krytykę fundamentów stojących u jej podstaw. Warto zwrócić uwagę, że w centrum krytyki nie stają obecnie, jak to było w czasie wpływu nurtów postmodernistycznych, zagadnienia poznania historycznego (problem prawdy, obiektywizmu, racjonalności, narracji historycznej, statusu faktu, zagadnienia źródeł historycznych), ale fundujące czy nawet fundacyjne założenia historii — antropocentryzm i europocentryzm oraz poznawczy imperializm zachodniej nauki⁹. W tym kontekście można zatem powiedzieć, że krytyka historii wiąże się (i niejednokrotnie ma tam swoje źródło) z nasilającą się krytyką Europy (imperialnego Zachodu), zinstytucjonalizowanego chrześcijaństwa, humanizmu, białej rasy i gatunkowego szowinizmu. Dla wielu nieeuropejskich, niebiałych, niechrześcijańskich badaczy przeszłości, oraz history-

w rozważaniach przedstawicieli szkoły frankfurckiej. Zob.: M. Horkheimer, *Krytyka instrumentalnego rozumu*, Warszawa 2007 (oryg. niem. 1967). Z perspektywy ekofilozofii krytykę nauki podjął Henryk Skolimowski w książce *Zmierzch światopoglądu naukowego*, Londyn 1974.

⁹ Rzecz jasna, te wątki krytyki były już obecne u myślicieli identyfikowanych z postmodernizmem, a niejednokrotnie nawet były przez nich prowokowane. Znany jest na przykład antyhumanizm Michela Foucault, który twierdził, że „człowiek jest stosunkowo świeżym wynalazkiem, figurą liczącą zaledwie dwa wieki, zwyczajnym fałdem w naszej wiedzy, który zniknie natychmiast, gdy przyjmie ona nowy kształt” (idem, *Przedmowa*, w: idem, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, Gdańsk 2000 (oryg. franc. 1966), s. 18), i krytyka Europy prowadzona już w latach sześćdziesiątych przez postkolonialistów. Należy do nich m.in. Franz Fanon, który pisał, że „Europa od wieków hamuje rozwój innych ludów, podporządkowuje je swoim własnym cełom. [...] Zadaniem Trzeciego Świata jest napisanie na nowo historii człowieka obejmującej wspaniałe wytwory kultury europejskiej myśli i europejskie zbrodnie”, idem, *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985 (oryg. franc. 1961), s. 213–216. Poststrukturalistyczne źródła posthumanizmu ukazuje antologia: *Posthumanism*, red. N. Badmington, Basingstoke 2000.

ków zajmujących się pisaniem historii o tych, którzy nie rozpoznają historii jako swojego sposobu odnoszenia się do przeszłości, historia stała się symbolem kolonialnych zapędów Europy wykorzystującej wiedzę jako instrument kolonizacji i jako narzędzie legitymizacji swojej władzy na podbitych terytoriach. Motywy takiej krytyki widoczne są zwłaszcza w badaniach prowadzonych w ramach historii postkolonialnej i historii środowiskowej. Uwypukla się je także w różnych naukach/wiedzach tubylczych (*native sciences, indigenous knowledges*).

Trudno dziwić się nieeuropejskim autochtonom, jak bowiem w ramach zracjonalizowanej dyscypliny pisać – bez infantyilizowania i antropologizowania – o przeszłości kultur, które traktują bogów, duchy, przodków, zwierzęta, rośliny i rzeczy jako historycznych aktorów? Skoro badacze deklarują otwartość wobec różnych podejść do przeszłości, a uniwersytety w swych statutach mają wpisane równe traktowanie przedstawicieli różnych ras, etnosów i kultur, to „czy istnieje jakakolwiek przyczyna, by utrzymywać epistemiczne uprzywilejowanie nowożytnej historiografii i traktować ją jako ważniejszą od tak zwanego mitu, legendy czy marzenia?” – pyta postkolonialista Sanjay Seth. Jak protokoły historii dyscyplinarnej mogą poradzić sobie z innymi sposobami uobecniania i przeżywania przeszłości charakterystycznymi na przykład dla kultur polinezyjskich czy australijskich Aborygenów, takich jak taniec czy rytuał?

Tylko wtedy – pisze Seth – gdy poważnie podejmiemy do wyzwania, które stawiają nowożytnemu pisarstwu historycznemu inne sposoby odnoszenia się do przeszłości, będziemy mogli przekroczyć banały, które zbyt często oferujemy jako odpowiedź na pytanie [— —]: „jakim dobrem jest historia i po co właściwie jest”; banały typu: „nie wiesz, gdzie jesteś, póki nie dowiesz się, skąd przybywasz”. Żywe debaty publiczne na temat pożytków i szkodliwości historii, które toczą się w Australii, Indiach i innych miejscach, pokazują, że jest to pytanie o szczególnej wadze nie tylko epistemologicznej, lecz przede wszystkim etycznej i politycznej¹⁰.

¹⁰ S. Seth, *Historiography and Non-Western Pasts*, wprowadzenie do tematycznego numeru pisma „Postcolonial Studies”, vol. 11, 2008, nr 2, s. 144. Por. także: *Post-Eurocentric Historiographies*, red. A. Dirlik, V. Bal, P. Gran, Lanham, Md. 2000; D. Chakrabarty, *Prowincjonalizacja Europy. Myśl postkolonialna i różnica historyczna*, Poznań 2011 (oryg. ang. 2000); A. Nandy, *Zapomniane sobowtóry historii*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 351–389; I. Wallerstein, *Europocentryzm i jego wcielenia. Dylematy nauk społecznych*, „Lewą Nogą”, nr 15, 2003, s. 120–136. W kontekście krytyki nauki zachodniej warto zwrócić uwagę na numer tematyczny pisma „The Western Historical Quarterly”, vol. 17, 2011, nr 3, zatytułowany *The WHA at Fifty. Essays on the State of Western History Scholarship. A Commemoration*.

Warto też zauważyć rosnącą popularność i wpływ w ośrodkach akademickich wiedzy tradycyjnej. Proces ten związany jest ze zjawiskiem szczególnie dostrzegalnym w humanistyce amerykańskiej, a także australijskiej i kanadyjskiej, które Devon Mihesuah i Angela Wilson nazwali „autochtonizacją akademii” (*indigenizing the Academy*)¹¹. Polega ono na tym, że szeregi badaczy w coraz większym stopniu zasilają przedstawiciele kultur tubylczych, wnosząc do humanistyki wiedzę tradycyjną i uelastyczniając europejski gorset wiedzy, szczególnie jeżeli chodzi o rozumienie racjonalności, podmiotowości, relacji między naturą i kulturą; związków międzygatunkowych i miejsca człowieka w świecie. Co więcej, zaczynają oni studiować białego człowieka w taki sposób, w jaki kiedyś antropolodzy badali tubylców¹². Fakt ten ma, jak sądzę, zasadnicze znaczenie dla przyszłości humanistyki.

Wielu badaczy wspiera włączanie wiedzy tubylczej do korpusu nauki akademickiej. W artykule *Indigenous Archaeology and the Science Question* Robert W. Preucel zastanawia się nad statusem nauki w archeologii natywnej, która budowana jest z pomocą tubylców, dla kultur autochtonicznych i ze względu na nie. Ustosunkowując się do krytyki tej subdyscypliny, która stanowi, że nie jest ona naukowa i powinna być częścią badań prowadzonych nad tubylcami (*aboriginal studies*), Preucel twierdzi, że *indigenous archaeology* jest nauką. Jego zdaniem różne nauki natywne (*indigenous sciences*), m.in. przez kwestionowanie różnicy między metafizyką i nauką, uelastyczniają nasze rozumienie nauki. Włączają one naukę zachodnią w swoje ramy, ale ją także przekraczają, tej ostatniej brakuje bowiem odpowiednich narzędzi, by rozważyć istotne dla wiedzy tubylczej kwestie afektywnej i intuicyjnej istoty świata. Typowe dla tej wiedzy jest przekonanie, że ludzkie istnienie pozostaje w bliskim, intymnym, opartym na pokrewieństwie związku ze środowiskiem i z innymi istotami żywymi. Ważną jej cechą jest także przeswiadczenie, że Ziemia posiada sprawczość i życiową energię. Podobnie jak wiele tendencji w dzisiejszej humanistyce, nauki natywne uznają, że ich celem nie jest uczynienie natury poddaną człowiekowi, ale podchodzenie do niej z szacunkiem i poczuciem odpowiedzialności za wspólny los¹³.

¹¹ D. Mihesuah, A. Wilson, *Indigenizing the Academy. Transforming Scholarship and Empowering Scholarship*, Lincoln, Neb. 2004. Por. także: *Native Historians Write Back. Decolonizing American Indian History*, red. S. A. Miller, J. Riding In, Lubbock, Tex. 2011.

¹² Zob.: O. Starn, *Here Come the Anthros (Again). The Strange Marriage of Anthropology and Native America*, „Cultural Anthropology”, vol. 26, 2011, nr 2, s. 195 n.

¹³ R. W. Preucel, *Indigenous Archaeology and the Science Question*, „Archaeological Review from Cambridge”, vol. 27, 2012, nr 1, s. 131 (numer tematyczny: *Science and the Material Record*). Wątki dotyczące zasadności włączania wiedzy natywnej do naukowych rozważań akademickich (i prawa, które autochtoni mają, by tego oczekiwać i wymagać) porusza także artykuł P. Anne Pyburn *Why Archaeology Must be a Science*

Na idee, które przenikają do humanistyki akademickiej z różnych wiedz tubylczych, nakłada się wychodząca coraz częściej i od historyków krytyka determinizmu kulturowego i społecznego oraz antropocentrycznego charakteru wiedzy, co od wielu lat znaleźć można w rozważaniach badaczy zajmujących się historią środowiskową. Pisali o tym np. Ted Steinberg, a także Richard C. Foltz, zaznaczając m.in. konieczność odejścia od wiedzy fragmentarycznej na rzecz integralnych wizji relacji pomiędzy ludźmi i nie-ludźmi i redefinicji pojęcia sprawczości w kontekście rozważań nad historyczną (nieintencjonalną) sprawczością nie-ludzkich aktorów. Obserwując wyłanianie się i dynamiczny rozwój humanistyki ekologicznej, można zgodzić się z Foltzem, twierdzącym, że „kryzys środowiska stał się polem rozgrywki, na którym spotykają się wszystkie pozostałe problemy”, a „zmiany klimatyczne mogą się okazać najważniejszym wydarzeniem historycznym naszych czasów i matrycą, w której ramach historycy w przyszłości będą osadzać pozostałe wydarzenia tej epoki”¹⁴.

Podzielając ten punkt widzenia, spektakularnego zwrotu zainteresowań dokonał przedstawiciel subalternistycznej szkoły historiografii¹⁵ – Dipesh Chakrabarty. Przyznał on, że uprawiana przez niego w kontekście historii postkolonialnej krytyka kapitalizmu nie pozwala w sposób zadowalający mówić o zmianach klimatycznych, i wskazał, że uniwersalna historia życia na Ziemi i rozpatrywanie człowieka w kategoriach gatunku winny stać się przedmiotem zainteresowań historyków. Zaproponował on pojęcie „negatywnej historii uniwersalnej”, która wyłania się w niebezpiecznym momencie zmian klimatycznych. Obejmując swoimi efektami całą ludzkość, zmiany te kształtują nowe rozumienie uniwersalności wynikającej ze wspólnego poczucia zagrożenia katastrofą¹⁶.

Punktem odniesienia rozważań historycznych coraz częściej staje się już nie tylko człowiek i humanistyczna, antropocentryczna wizja jego dominującej pozycji w świecie, ale ludzkość – człowiek w sensie gatunkowym, rozważany w kontekście tak zwanej głębokiej historii (*deep history*) życia na Ziemi i rozumiany jako jedna z form życia. Jest to historia (bardzo długiego trwania) dotycząca genetycznych i kulturowych zmian,

opublikowany w brazylijskim piśmie: „Habitus. Instituto Goiano de Pré-História e Antropologia”, vol. 3, 2005, nr 2, s. 221–239.

¹⁴ T. Steinberg, *Down to Earth: Nature, Agency, and Power in History*, „The American Historical Review” (dalej: AHR), vol. 107, 2002, nr 3, s. 798–820; R. C. Foltz, *Czy przyroda jest sprawcza w znaczeniu historycznym? Historia świata, historia środowiska oraz to, w jaki sposób historycy mogą pomóc ocalić Ziemię*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości*, s. 628, 644.

¹⁵ O subalternistycznej szkole historiografii piszę w: *Historiografia insurekcyjna*, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1/2, s. 355–368.

¹⁶ D. Chakrabarty, *The Climate of History: Four Theses*, „Critical Inquiry”, vol. 35, 2009, nr 2, s. 221–222.

które w ciągu milionów lat doprowadziły do pojawienia się ludzkości¹⁷. W książce *On Deep History and the Brain* Daniel Lord Smail wskazuje, że skrócenie czasu, którym zajmują się historycy, wynika z wpływu na myślenie historyczne chrześcijańskiej krótkiej chronologii 6 tys. lat, która pozostawia poza historią paleolit i zastępuje początek „człowieka” w raju irygacją pól w Mezopotamii, a stworzenie człowieka — powstaniem cywilizacji. We wprowadzających rozdziale książki o znamiennym tytule „Toward Reunion of History”, Smail pisze, że jeżeli historia chce zajmować się ludzkością, to powinna zrezygnować z prehistorii jako strefy buforowej i zaczynać się „od początku” oraz ustanowić kontinuum pomiędzy hominidami a człowiekiem na progu cywilizacji¹⁸.

Wydaje się, że po postmodernistycznych przewartościowaniach i w dobie obecnych wyzwania, przed którymi stawia nas sytuacja w świecie, historia (i cała humanistyka) wymaga nowych sposobów legitymizacji swojego istnienia. Dla wielu badaczy cele te są związane ze stawianymi w kontekście dehumanizującej biopolityki i transhumanizującego postępu biotechnologicznego pytaniami: co to jest człowiek? i czym jest życie?, a także z rozważaną w diasporującej się i pełnej przemocy rzeczywistości kwestią: czy i jak historia w skonfliktowanym świecie, ukazująca istniejące w przeszłości sposoby możliwego współistnienia, może pomóc zbudować wiedzę o życiu razem; wiedzę, która ma wartość przetrwania¹⁹. Postawienie zagadnienia kondycji współczesnej wiedzy o przeszłości w kontekście wyżej wspomnianej krytyki antropocentryzmu i europocentryzmu oraz zmian zachodzących w świecie i w humanistyce jest — jak sądzę — zasadnicze dla wytyczenia pożądaných w przyszłości trajektorii badań historycznych. Szczególnie ważne staje się postawienie pytania o cele budowania wiedzy o przeszłości, a także kwestia, jakiego rodzaju problemy badawcze i pytania uprawomocniają lub podważają wybór historii jako dominującego i uprzywilejowanego sposobu jej tworzenia. Tak więc dla jednych będzie to na

¹⁷ Do książek prezentujących tę perspektywę zalicza się m.in.: D. L. Smail, *On Deep History and the Brain*, Berkeley, Calif. 2008; D. Christian, *Maps of Time. An Introduction to Big History*, Berkeley–Los Angeles, Calif. 2004; F. Spier, *Big History. History and the Future of Humanity*, Chichester 2011. Bibliografie prac z dziedziny wielkiej historii można znaleźć na stronie internetowej „International Big History Association” <<http://www90.homepage.villanova.edu/lowell.gustafson/bighistory/literature2.html>> (dostęp: 30 VIII 2012).

¹⁸ D. L. Smail, op. cit., s. 8–9.

¹⁹ O socjologii, która predestynuje do miana „nauki o życiu razem”, pisze Bruno Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, Kraków 2010 (oryg. ang. 2005), s. 376 n. Znany antropolog Johannes Fabian napisał ostatnio tak: „Nadszedł czas, by przededefiniować antropologię kulturową. Zamiast deklarować, że jest ona ogólnie i zwyczajowo badaniem ludzkiego życia, powinniśmy przemyśleć ją jako badanie ludzkiego przetrwania”, idem, *Cultural Anthropology and the Question of Knowledge*, „Journal of the Royal Anthropological Institute”, vol. 18, 2012, nr 2, s. 446.

przykład globalny kapitalizm, neokolonializm, biopolityka, bieda, transnarodowość, migracje, diaspora, hybrydyczne tożsamości, dla innych ocieplenie klimatu, degradacja środowiska, relacje międzygatunkowe, a dla jeszcze innych sacrum i religia, demokracja, sprawiedliwość, ludzka godność, prawa człowieka (a także zwierząt, rzeczy czy przyrody). Przy czym nie jest istotne, że reprezentujący różne dyscypliny badacze podchodzą do zagadnień inaczej, ale że wielu z nich w tym samym czasie i w różnych miejscach na świecie uznaje je za ważne.

Zwroty historiograficzne

Sekcja „Forum” jednego z czołowych pism historycznych świata – „American Historical Review” z czerwca 2012 r. nosi tytuł „Historiographic «Turns» in Critical Perspective”²⁰. Zamieszczone w jego ramach artykuły stanowią kolejne podsumowanie i krytyczne podejście do postmodernizmu w badaniach historycznych. W dziedzinie tej pojawił się on w latach osiemdziesiątych w postaci zwrotu lingwistycznego²¹ oraz zwrotu kulturowego jako kontestacja nadającej ton badaniom historycznym w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych historii społecznej zainteresowanej strukturalnymi analizami procesów w perspektywie długiego trwania²². Jedną z podstawowych kwestii, od których warto rozpocząć prowadzone w tym artykule rozważania, jest samo pojęcie zwrotów historiograficznych, w ciągu ostatnich trzydziestu lat obwieszczanych szczególnie często.

²⁰ „AHR Forum: Historiographic «Turns» in Critical Perspective”, AHR, vol. 117, 2012, nr 3. Opublikowane w ramach Forum artykuły i komentarze mają rozbudowane przypisy i stanowią bogate źródło wiedzy na temat literatury omawianej problematyki.

²¹ Zwrot lingwistyczny zainicjowała zredagowana przez Richarda Rorty’ego i poprzedzona jego wprowadzeniem książka *Linguistic Turn. Recent Essays in Philosophical Method*, Chicago 1967. W refleksji historycznej dyskusje na ten temat rozgorzały po opublikowaniu w 1973 r. książki Haydena White’a, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, Baltimore-London 1973. Zwrot lingwistyczny (czy raczej w przypadku historii – dyskursywny lub narratystyczny) skupił uwagę badaczy na analizach narracji historycznej i relacji między językiem a przeszłą rzeczywistością. Zob.: H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2010. Na temat narratyzmu piszę w książce: *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratyzmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa 2012.

²² Ambiwalentne relacje pomiędzy historią społeczną i kulturową są obiektem stałych debat. Hiszpańskie czasopismo „Historia Social” poświęciło temu tematowi sekcję tematyczną numeru 69, 2011: *De la historia cultural a la historia social*, w której opublikowano wypowiedzi Williama H. Sewella, Gabrielle M. Spiegel, Manu Goswami i Geoffa Eleya. Podejmują one problem konceptualizacji rozwoju historiografii (w tym rozkwitu historii kulturowej i jej wzrastających wpływów wobec historii społecznej) po II wojnie światowej. Na temat historii społecznej wśród nauk humanistycznych pisze Janusz Żarnowski, *Metamorfozy społeczne. 3. Historia społeczna. Metodologia – ewolucja – perspektywy*, Warszawa 2011, s. 23 n.

Czym zatem jest zwrot historiograficzny? Termin zwrot sugeruje linearny rozwój i moment, który dzieli go na to, co było przedtem i potem. Autorzy „Forum” problematyzują pojęcie zwrotu oraz jego skutków i odżegnują się od jego rozumienia akcentującego pojawienie się nowych tendencji zastępujących stare. Zgadzam się z przyjętym założeniem, że pojęcie zwrotu w historiografii nie oznacza jakiegś gwałtownej i zasadniczej zmiany, lecz raczej wskazuje pewne przekształcenia. Od lat osiemdziesiątych zaczęły się one ujawniać przez powolne zastępowanie historii społecznej różnymi tendencjami, które później określono wspólną nazwą „nowej historii kulturowej”²³ zainteresowanej nie tyle wyjaśnianiem, ile interpretacją i znaczeniem (a później przedstawianiem). W istocie zwrot kulturowy znaczył także zwrot ku kulturze często rozumianej semiotycznie, jak w ujęciu zaproponowanym przez Clifforda Geertza, który w *Interpretacji kultur* zdefiniował kulturę jako sieci znaczeń zawarte w społecznych formach ekspresji²⁴. Paradoksalnie jednak, od końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy historycy zaczęli dyskutować o zwrocie kulturowym, opublikowana została ważna książka *Beyond the Cultural Turn* pod redakcją Victorii Bonnell i Lynn Hunt, która proklamowała jego koniec²⁵. Fakt ten skłania do wniosku, że określenie zwrot oznaczać może zasadność uhistorycznienia i przeformułowania tego, co działo się przed nim, a nie zastępowanie jednych tendencji przez drugie. Obwieszczenie końca zwrotu rozpoczyna często szerszą dyskusję na jego temat²⁶.

Od lat osiemdziesiątych w historiografii — prócz lingwistycznego i kulturowego — miało miejsce jeszcze wiele innych zwrotów. Uczestniczka „Forum” — Durba Ghosh zwraca uwagę na zwrot imperialny, który definiowany jest jako „zwrot od badania historii krajowej czy narodowej do badania imperium, i jako taki komplikujący terytorialne, kulturowe i polityczne granice pomiędzy imperiami i narodami. «Nowa» historia imperialna tworzy się jako rewizja «starej» historii imperialnej i koncentruje się nie tyle na wielkiej polityce, ekonomii czy ekspansji militarnej, ile na kulturze, płci społeczno-kulturowej i rasie”²⁷. Co interesujące, zwrot im-

²³ Zob.: *The New Cultural History*, red. L. Hunt, Berkeley, Calif. 1989.

²⁴ C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Kraków 2005 (oryg. ang. 1973), s. 19. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kulturalizm, tj. uznanie badań kultury za najważniejsze, uznawany jest — obok tekstualizmu — za charakterystyczną cechę podejść postmodernistycznych.

²⁵ *Beyond the Cultural Turn. New Directions in the Study of Society and Culture*, red. V. E. Bonnell, L. Hunt, Berkeley, Calif. 1999. Zob. także: dyskusja nad tą książką zamieszczona w AHR, vol. 107, 2002, nr 5.

²⁶ Zob.: J. W. Cook, *The Kids Are All Right: On the „Turning” of Cultural History*, AHR, vol. 117, 2012, nr 3, s. 747 n.

²⁷ D. Ghosh, *Another Set of Imperial Turns?*, AHR, vol. 117, 2012, nr 3, s. 772.

perialny i związany (a czasami identyfikowany) z nim zwrot postkolonialny, jak dalej twierdzi Ghosh, był próbą zasadniczej zmiany metodologii badań, a zwłaszcza podejścia do czytania i interpretacji źródeł. Stąd zwrot imperialny jest także łączny ze zwrotem archiwalnym. Sposób, w jaki kolonialne archiwa produkowały podporządkowane podmioty historyczne, stał się dla studiów postkolonialnych przedmiotem badań samym w sobie. Trudności, które te badania nastręczały w kwestii poszukiwania „podrzędnych przeszłości” i podmiotów wykluczonych, zachęciły wielu historyków do wykorzystywania znanej z literaturoznawstwa strategii głębokiego odczytania tekstów (*close reading*), wystawiły teksty archiwalne na analizy prowadzone przy pomocy technik zapożyczonych z psychoanalizy, dekonstrukcji i poststrukturalizmu i skłoniły do posługiwania się metodologicznymi strategiami wypracowanymi w ramach badań płci społeczno-kulturowej, studiów wizualnych i kultury popularnej²⁸. Jednak w efekcie, podczas gdy jednych badaczy eksperymenty te skłoniły do teoretyzowania, drugich – nieufnie podchodzących do rzetelności prowadzonych w ten sposób badań empirycznych – sprowokowały do zajęcia przeciwnego stanowiska i apeli o pilnowanie tradycyjnie prowadzonych badań archiwalnych²⁹.

Zwrot imperialny wiąże się też ze zwrotem globalnym (i zainteresowaniem globalnym kapitalizmem), a identyfikowane z nim prace upatrują zasadniczy czynnik tworzenia imperiów nie w kolonializmie, ale w kapitale. W tej perspektywie „imperium uważa się nie tyle za napęd historii globalnej, ile za jej produkt, a nowożytne imperium uznaje się nie tyle za instytucjonalny i kulturowy projekt charakterystyczny dla kolonizatorów, ile za efekt globalnego kapitalizmu”³⁰. Dla prowadzonych tutaj rozważań, ważna jest wspólna tendencja łącząca współczesnych badaczy imperiów i postkolonialistów: „obie grupy badaczy usiłują zdekolonizować badania przez odejście od wielkich narracji dotyczących «Europy»” i „zdestabilizować Europę jako źródło historycznej zmiany”³¹.

Autorzy „Forum” zastanawiają się, na ile kolejne zwroty związane są ze zmianami generacyjnymi. W ostatnich latach nowa generacja historyków przejawia zainteresowania innymi tematami badań i innymi podejściami. Jak wskazuje Nathan Perl-Rosenthal, w Stanach Zjednoczonych wśród młodej generacji badaczy obserwuje się wzmożone zainteresowanie historią

²⁸ Paradygmatyczny dla kwestii milczenia archiwów imperialnych tekst to artykuł postkolonialnej badaczki Gayatri Chakravorty Spivak *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, „Krytyka Polityczna” 2010, nr 24/25, s. 196–239.

²⁹ D. Ghosh, op. cit., s. 774.

³⁰ Ibidem, s. 782.

³¹ Ibidem, s. 784 i 782.

komunikacji, transportu, historią morską i historią kultury materialnej. Charakterystyczny jest także powrót do badań archiwalnych i nostalgia za możliwością „zrekonstruowania obiektywnej rzeczywistości przeszłości”, co czasami określa się mianem „nowego empiryzmu”³² (i wiąże ze zwrotem archiwalnym)³³. Uczestnik „Forum” Gary Wilder zaczyna swój artykuł w ten sposób:

W dziedzinie historii jesteśmy obecnie świadkami przedwczesnego powrotu elementów „doktrynalnego realizmu”, który Hayden White identyfikował z dziedzictwem Leopolda von Ranke: dokumentalne źródła, opisowa szczegółowość i „wyjaśnianie przez opis” na służbie historii rekonstruującej „jak to właściwie było”. Najbardziej zaskakujące w tym zjawisku jest to, że powrót do opisowego realizmu i archiwalnego obiektywizmu następuje po tym, co miało stanowić epistemologiczny przełom zainicjowany przez tak zwany zwrot lingwistyczny i zwrot kulturowy w historiografii³⁴.

Dalej autor odwołuje się do opinii Joan Scott, która stwierdziła, że widoczny wśród historyków powrót do „obiektywnej empiryczności” i „tradycyjnej dyscyplinarności” jest wyrazem ich „tęsknoty za poczuciem bezpieczeństwa i stabilności” i reakcją na wyzwanie, które stanowił poststrukturalizm wobec konwencjonalnych badań historycznych³⁵. Należy jednak podkreślić, że nie jest to powrót do naiwnego empiryzmu sprzed zwrotu lingwistycznego, podobnie też, jak „powrót do archiwów”, nie oznacza odnowienia starych podziałów na historyków faktografów i teoretyków, ale raczej kolejną próbę prowadzenia rzetelnych badań empirycznych połączonych z refleksją teoretyczną.

Istotne jest także „pragmatyczne podejście” młodej generacji, które manifestuje się w zwrocie od zainteresowań tekstem i dyskursem ku prak-

³² We współczesnych badaniach historycznych współistnieją różne rozumienia „nowego empiryzmu”. Pojęcie to, które stało się szczególnie istotne dla historyków z kręgu nowej historii kulturowej, wciąż oznacza realistyczną postawę wobec źródeł, ale pozbawioną iluzji i świadomą skomplikowanych relacji między językiem i rzeczywistością. Zob.: C. Hesse, *The New Empiricism*, „Cultural and Social History”, vol. 1, 2004, s. 201–207. Por.: S. Davis, *Empiricism and History*, Basingstoke 2003. Z kolei Thomas Docherty łączy nowy empiryzm w zainteresowaniem doświadczeniem (i jego politycznymi implikacjami), idem, *For a New Empiricism*, „Parallax”, vol. 5, 1999, nr 2, s. 51–64. Por. także: poświęcony nowemu empiryzmowi zeszyt tematyczny czasopisma „European Journal of Social Theory”, vol. 12, 2009, nr 1.

³³ N. Perl-Rosenthal, *Comment: Generational Turns*, AHR, vol. 117, 2012, nr 3, s. 807.

³⁴ G. Wilder, *From Optic to Topic: The Foreclosure Effect of Historiographic Turns*, AHR, vol. 117, 2012, nr 3, s. 723.

³⁵ Ibidem, s. 741.

tyce³⁶ w rozumieniu Pierre'a Bourdieu, popularne zaś badanie codzienności i studia przypadków uzupełniane są badaniami procesów i powtarzających się praktyk. Jednym z symptomów generacyjnych zmian jest według Perla-Rosenthala popularność pojęcia networku, sieci jako kategorii analizy i zainteresowanie strukturalnymi uwarunkowaniami życia stworzonymi przez materialne otoczenie. Przejawia się tutaj wzrastający wpływ teorii aktora-sieci Brunona Latoura oraz jego idei przemysłienia tego, co społeczne, w kategoriach zbiorowości aktorów ludzkich i nie-ludzkich³⁷.

Wnioski z tej części rozważań są następujące: zarówno w historii, jak i we współczesnej humanistyce nie ma pojedynczych zwrotów — jest to raczej ciąg łączących się ze sobą rekonfiguracji tematyki badawczej, podejść i metod. W dużej mierze zachodzące przeobrażenia związane są ze zmianami generacyjnymi, ale nie są z nimi tożsame. Rozważania prowadzone w ramach „Forum” wskazują, że różne zwroty na siebie zachodzą i wzajemnie się stymulują. Zwrot lingwistyczny w historiografii nakładał się na zwrot kulturowy, ten z kolei związany był i jest z innymi zwrotami, już dokonanymi (dyskursywnym, narracyjnym, biograficznym, translacyjnym, etycznym, przestrzennym, geograficznym, globalnym, imperialnym, postkolonialnym, performatywnym, ku doświadczeniu, wizualnym, digitalnym, środowiskowym, zwrotem ku prawom człowieka, ku emocjom i zmysłom) lub zwrotami, które się obecnie dokonują (relacyjnym, empirycznym, praktycznym, archiwalnym, materialnym czy ku materialności, ku rzeczom (*re- lub turn to things*), ku sprawczości (*agentive turn*), ku kompleksowości (*complexity turn*), zwrotem transnarodowym, transkulturowym, postsekularnym, konserwatywnym, kognitywistycznym, neurologicznym, afektywnym, zwrotem gatunkowym (*species turn*), zwrotem ku temu, co nie-ludzkie (*non-human turn*) i ku zwierzętom (*animal turn*)). Niektóre zarzuty sygnalizują przede wszystkim zmiany w tematyce badawczej i szczególne w danym okresie zainteresowanie narracją, przestrzenią, historią ponadnarodową, historią imperiów, kartografią, środowiskiem, emocjami i zmysłami, rzeczami, zwierzętami, itd. Inne wskazują na pewne rekonfiguracje w metodologii badań (powraca się do podejścia podmiotowego, rozwija się i adaptuje do nowych typów źródeł metodykę pracy archiwalnej, wprowadza się nowe metody badań materiałów wizualnych, podejmuje zagadnienie empiryczności badań historycznych i wraca do dyskusji na temat statusu historii i jej dyscyplinarnych granic). Jedne

³⁶ Zob.: E. Višňovský, *The Practical Turn in the Contemporary Socio-Human Sciences*, „Human Affairs”, vol. 19, 2009, nr 4, s. 378–396.

³⁷ B. Latour, op. cit., oraz idem, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, Warszawa 2009 (oryg. franc. 2004).

jednak nie istnieją bez drugich, ale stanowią współzależną sieć powiązań tematyki badań, perspektyw i metod. Nadmiar owych zwrotów może nasunąć refleksję, że samo pojęcie przestało być operacyjne³⁸.

Ogólnie mówiąc, postmodernizm (tekstualizm, dekonstrukcja, kulturalizm i związane z tymi tendencjami ujęcia konstruktywistyczne), jako nurt nadający ton toczącym się w humanistyce (i historii) dyskusjom, zakończył się mniej więcej w latach 1996–1998³⁹, w badaniach historycznych zaś stało się to później. Owo przesunięcie (pewne opóźnienie) jest zjawiskiem normalnym, biorąc pod uwagę fakt, że historycy są dość oporni wobec „nowinek” i łatwiej (często instrumentalnie) podejmują przenoszone z marginesów do centrum nowości tematyczne niż idące za nimi zmiany w podejściu badawczym czy metodologii badań. Można zauważyć, że kwestia zwrotów łączy się z pojawianiem się publikacji, które mówią o ich wyczerpywaniu się i końcu. Sygnalizują to tytuły prac zawierające określenia „poza” (*beyond*), „po” (*after*) czy „w kierunku” lub „ku” (*toward*). Od końca lat dziewięćdziesiątych słyszymy zatem o wychodzeniu poza zwrot kulturowy, nowych tendencjach w badaniach historycznych (czy historii intelektualnej) po zwrocie lingwistycznym, filozofii historii po postmodernizmie, itd. Jak zauważył ironicznie Ronald Grigor Suny, „w naukach społecznych, je-

³⁸ Sugeruje to cytowany wyżej Wilder, wskazując w tytule swego artykułu na „wykluczający efekt historiograficznych zwrotów” (por. przyp. 34). Problem nieoperacyjności terminu „zwrot” podejmują też artykuły Pawła Bohuszewicza (*Po czy w ramach poststrukturalizmu?*) i Pauliny Abriszewskiej (*Stereotyp zwrotu, inflacja przełomów we współczesnej humanistyce*) opublikowane w książce: „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2010. Pełniejszy i bardziej aktualny obraz zwrotów zawiera książka Doris Bachmann-Medick, *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, Warszawa 2012 (oryg. niem. 2009).

³⁹ Koniec postmodernizmu proklamowany był już wcześniej m.in. na konferencji *End of Postmodernism: New Directions* w Stuttgarcie w 1991 r. (zob.: *The end of postmodernism: New directions. Proceedings of the First Stuttgart Seminar in Cultural Studies, 04.08.–18.08.1991*, red. H. Ziegler, Stuttgart 1993), a także w 1997 r. na konferencji w Chicago *After Postmodernism*; referaty dostępne online: <[http://www.focusing.org/apm.htm# Online Papers](http://www.focusing.org/apm.htm#Online%20Papers)> (dostęp: 18 I 2013). Za symboliczny koniec postmodernizmu uznawany jest często atak na World Trade Center i słowa komentującego to wydarzenie, jednego z głównych przedstawicieli tego kierunku — Jeana Baudrillarda. Badacz, który głosił, że żyjemy w świecie symulacji i hiperrzeczywistości pozbawionej realnego odniesienia, w artykule *L'esprit du terrorisme* („Le Monde Diplomatique”, 2 XI 2001) napisał: „Zamach na Nowy Jork i World Trade Center jest nawet czymś więcej — to wydarzenie absolutne, wydarzenie «matka», wydarzenie czyste, zawierające w sobie te wszystkie wydarzenia, które nigdy nie miały miejsca”. Artykuł został opublikowany w książce: J. Baudrillard, *L'esprit du terrorisme*, Paris 2002, s. 10 (wyd. pol.: *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Warszawa 2005, s. 5). Por. także: *Encounters. Philosophy of History After Postmodernism*, red. E. Domańska, Charlottesville, Va.–London 1998; J. Toth, *Passing of Postmodernism. A Spectroanalysis of the Contemporary*, Albany, N. Y. 2010.

żeli «przywołujesz (coś) z powrotem» [— —], to znaczy, że prawdopodobnie jesteś już «poza»⁴⁰. W takich sytuacjach często napotkamy także tytuły sugerujące konieczność przemyślenia (*rethinking*) pewnych zagadnień czy pojęć w nowym kontekście, po czym proklamowane jest pojawienie się nowej (to jest zregenerowanej) dziedziny badań (nowa historia kulturowa, nowa historia materialna, nowa historia pracy, itd.).

Zwrot historiograficzny określiłabym jako przesunięcia w zainteresowaniach badawczych, które sygnalizują skupianie się badaczy na (zazwyczaj) awangardowych (tj. nadających ton dyskusjom toczącym się na łamach czołowych pism i na ważnych konferencjach naukowych) tendencjach, tematach czy problemach historycznych i związanych z nimi wyzwaniami metodologicznymi (obecnie na przykład: jak pisać historię transnarodową; afekt jako kategoria analizy; sprawczość nie-ludzkich aktorów historycznych; metody badań porównawczych; epistemologia relacyjna, ontologia zorientowana na rzeczy, teoria wielogatunkowego towarzystwa). Koncentracja zainteresowań na często niedocenianych czy marginalizowanych zagadnieniach (na przykład badania historii zwierząt i roślin) powoduje, że ze zwykłego poszerzenia pola badawczego historii następuje ich przejście do sfery teorii — stają się narzędziami poznania, oferując często odmienną epistemologię historii. Popularyzacja tych tendencji nierzadko prowadzi do wyłonienia się nowych subdyscyplin w ramach badań historycznych (na przykład biohistoria, historia globalna, nowa historia imperialna, historia postkolonialna, historia środowiskowa, historia wizualna). Z czasem zostają one zinstytucjonalizowane (zakłada się centra badawcze, czasopisma, w ramach programów studiów oferowane są kursy i tworzą się specjalności, funduje się stypendia), podlegają procesom adaptacyjnym, ich potencjał krytyczny słabnie, a w końcu stają się częścią klasyki i wchodzą do kanonu badań historycznych. Taki los spotkał m.in. awangardową niegdyś mikrohistorię i historię antropologiczną, globalną historię świata, historię płci społeczno-kulturowej (*gender*), historię oralną i wizualną. Subdyscypliny te nie zdominowały oczywiście badań historycznych, ale stały się zinstytucjonalizowanymi i prawomocnymi obszarami badań, wzbogacając, rozwijając i ożywiając dyscyplinę przez wprowadzenie nowych tematów, rodzajów źródeł, podejść, teorii i metod.

⁴⁰ R. G. Suny, *Back and Beyond. Reversing the Cultural Turn?*, AHR, vol. 107, 2002, nr 5, s. 1476.

Część II: Przegląd zawartości czasopism (2010–2012)

Nowa historia imperialna

Bill Ashcroft we wprowadzeniu do klasycznej dla studiów postkolonialnych książki *The Empire Writes Back* (1989) przypomina, że „życie ponad trzech czwartych ludzi mieszkających dzisiaj na świecie kształtowane było przez doświadczenie kolonizacji”⁴¹. Kondycja (post)kolonialna, obok identyfikacji gatunkowej, rasowej, klasowej, kastowej i płciowej, może być zatem traktowana jako jeden z podstawowych wyznaczników współczesnego rozumienia jednostkowej i grupowej podmiotowości zarówno ludzkiej, jak i nie-ludzkiej, a postkolonializm jako kondycja charakterystyczna dla epoki ponowoczesnej. Wychodzące z takiego założenia studia postkolonialne są multidyscyplinarnie prowadzoną interwencyjną krytyką społeczną (i krytyką zastanej wiedzy), powstałą w odpowiedzi i jako opór wobec różnych przeszłych i współczesnych form kolonizacji, identyfikującą i analizującą ich następstwa. Obserwowany od końca lat dziewięćdziesiątych odwrót od postmodernizmu wyznaczył nowe trajektorie studiów postkolonialnych i inne problemy badawcze, m.in. rekonceptualizację problemu różnych nowoczesności (*modernities*) i ich alternatyw, możliwości rozszerzenia badań na wewnętrzne kolonializmy⁴², a także objęcie rozważaniami podmiotów nie-ludzkich (zwierzęta, rośliny, rze-

⁴¹ B. Ashcroft, *Introduction*, w: B. Ashcroft, G. Griffiths, H. Tiffin, *The Empire Writes Back: Theory and Practice in Post-Colonial Literatures*, London 1989, s. 1.

⁴² Teoria wewnętrznego kolonializmu wyjaśnia historyczne uwarunkowania nierówności rasowych i etnicznych, koncentrując się na badaniach podrzędnego statusu grup etnicznych i rasowych zamieszkujących ich „ojczyste” terytoria, które znajdują się w granicach państwa zdominowanego i rządzonego przez innych. Teoria ta zyskała popularność w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na fali ruchów dekolonizacyjnych i obrony praw człowieka domagających się wolności, większych praw i autonomii dla mniejszości etnicznych i rasowych. Znane jest wystąpienie Malcolma X z roku 1964 — stwierdził on, że Ameryka jest siłą kolonialną, która odmawia praw człowieka i pełni praw obywatelskich milionom Afroamerykanów. Metafora wewnętrznego kolonializmu była często stosowana w badaniach nie tylko Australii, Afryki obu Ameryk, lecz także Europy. Świeżą perspektywę nadały badaniom wewnętrznego kolonializmu studia postkolonialne, teorie pogranicz oraz postnacionalizm i transnacionalizm. Obecnie często uważa się tę teorię za część paradygmatu (post)kolonialnego. Klasyczna dla wczesnego okresu prowadzonych w jej ramach badań jest praca Michaela Hechtera *Internal Colonialism. The Celtic Fringe in British National Development*, London 1975. Zob. także: W. Churchill, *Indigenous Peoples of the United States: A Struggle Against Internal Colonialism*, „The Black Scholar”, vol. 16, 1985, nr 1, s. 29–35; A. W. Gouldner, *Stalinism: A Study of Internal Colonialism*, „Telos” 1977, vol. 34, s. 5–48. Por.: R. Gutiérrez, *Internal Colonialism: An American Theory of Race*, „Du Bois Review, Social Science Research on Race”, vol. 1, 2004, nr 2, s. 281–296.

czy)⁴³. Uwidocznili także skomplikowane relacje między nową historią imperialną a teorią i historią postkolonialną⁴⁴.

W kontekście tego rodzaju badań jednym z najciekawszych i dynamicznie rozwijających się pism historycznych jest wydawany od 2000 r. w Kazaniu dwujęzyczny (rosyjsko-angielski) kwartalnik „Ab Imperio. Studies of New Imperial History and Nationalism in the Post-Soviet Space”. Redaktorzy w nocie wprowadzającej do pierwszego numeru pisma za rok 2011 deklarują, że „nowa historia imperialna definiowana jest bardziej ze względu na podejście badawcze (które zasada się na uznaniu fundamentalnej różnorodności społecznej w sytuacji imperialnej i na zaakceptowaniu «strategicznego relatywizmu» w porządkowaniu tej heterogeniczności) niż poprzez jej przedmiot odniesienia, jakim jest «imperium»”⁴⁵. Badania prowadzone w ramach nowej historii imperialnej dotyczą zwłaszcza XIX w., jednak redaktorom zależy na ich rozszerzeniu na wiek XX. Jeżeli bowiem chodzi o ten okres, to „przez dominujące modele eksplanacyjne historii sowieckiej – czy to model totalitarny, czy też model nowożytnego triumfu sowieckiej podmiotowości, sytuacja imperialna cały czas postrzegana jest jako odgrywająca jedynie rolę marginalną”⁴⁶. Z kolei, jak piszą dalej:

cel nowej historii imperialnej nie ogranicza się do zaproponowania nowych interpretacji przeszłości historycznych imperiów. Jej głównym celem jest odtworzenie historycznej podmiotowości ludzi i społeczności (i ich doświadczeń), które są ignorowane przez tradycyjne narracje historyczne. „Stara” historia imperialna związana jest z władzą centralną i punktem widzenia stolic. Wyłaniające się w opozycji do tej kolonialnej i kolonizującej perspektywy nowe historie narodowe retrospektywnie homogenizowały „narody”, „regiony” i ignorowały różnorodność i wielopłaszczyznowy charakter przeszłych społeczeństw. Nowa historia imperialna przywraca rolę imperium nie jako władczego demiurga, lecz jako

⁴³ Podkreśla się, że ujmowane w kategoriach inności zwierzęta i rzeczy również podlegają różnym formom kolonizacji, dekolonizacji, globalizacji, wykluczania, hybrydyzacji, itd., a zatem studia postkolonialne ujawniające te procesy stanowią odpowiednie pole badawcze do analiz zjawisk. Zob.: P. Armstrong, *The Postcolonial Animal*, „Society and Animals. Journal of Human-Animal Studies”, vol. 10, 2002, nr 4, s. 413–419. Zob. także: G. Huggan, H. Tiffin, *Postcolonial Ecocriticism: Literature, Animals, Environment*, New York–London 2010.

⁴⁴ Ewolucję tych relacji ukazuje *The New Imperial Histories Reader*, red. S. Howe, London 2009. Por. także: D. Kennedy, *Imperial History and Post-Colonial Theory*, „Journal of Imperial and Commonwealth History”, vol. 24, 1996, nr 3, s. 345–363.

⁴⁵ *From the Editors. The Diversity of Otherness in the Twentieth Century*, „Ab Imperio” 2011, nr 1, s. 15.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 15–16.

kategorię osadzoną w kontekście społecznym, by w ten sposób stworzyć strukturalne warunki wstępne do zrekonstruowania wielowymiarowych podmiotowości w złożonych społecznościach. Takie podejście pozwala historykom widzieć Tatarów nadwołżańskich czy rosyjskich chłopów nie tylko jako społecznie „podrzędnych” (*subalterns*), lecz także jako kolonizatorów i uczestników imperialistycznej ekspansji w Azji Centralnej. Podejście takie pozwala też opisać Gruzinów czy Polaków zarówno w ich uczestnictwie w walce narodowyzwoleniczej, jak i w kontekście ich ucisku i asymilacji lokalnych „mniejszości narodowych”⁴⁷.

Redaktorzy w miarę ukazywania się nowych tomów coraz bardziej koncentrowali się na zagadnieniu Drugiego Świata, tak jakby pismo miało być agendą „Second World Studies”. W tomie 4 za rok 2011 wspominają ojca założyciela studiów sławistycznych Romana Jakobsona, który w 1929 r. zwrócił uwagę, że Euroazja (Drugi Świat) jest przestrzenią modernistycznych eksperymentów i badawczych innowacji, która może pozwolić m.in. na podważenie kategorii rasy i kasty i jest obszarem sprzyjającym możliwości pojawienia się nowych idei narodowości i klasy⁴⁸. W tomie tym opublikowany został tekst wystąpienia Bruce’a Granta na Association for Slavic, East European and Euroasian Studies (Waszyngton, 2011 r.) zatytułowany *We Are All Euroasian*, które Redaktorzy uznali za nowy, euroazjatycki manifest. Zarówno jednak dla Granta, jaki i dla redaktorów pisma Euroazja nie jest geograficznym odniesieniem, lecz raczej metaforą specyficznej kondycji, odmiennego widzenia świata.

Już jednak w pierwszym tomie wydawcy zwracają uwagę, że określanie Euroazji mianem Drugiego Świata (*Second World*) nasuwa wiele problemów, stale bowiem jest ona definiowana wobec Pierwszego Świata. Mimo tego redaktorzy uznają termin Drugi Świat za użyteczny instrument analityczny, który nie jest „kategorią geopolityczną charakteryzującą specyficzną erę współczesnej historii, lecz metaforą, która pozwala myśleć o odmiennej «podmiotowości» nieklasycznej nowożytności, na przykład nowożytności, która nie wpasowuje się w normatywne pojęcia państwa narodowego, klasycznej modernizacji, czy «zachodniego» kolonializmu” (w tym kontekście rozważana jest „specyficzna droga” Europy Wschodniej, Rosji i ZSRR do nowożytności)⁴⁹. Problem jest jednak trudny i tworzy coraz to nowe dylematy, które usiłuje się wyjaśniać przy użyciu różnych teorii i podejść, m.in. perspektywy postkolonialnej. Re-

⁴⁷ Ibidem, s. 16.

⁴⁸ *From the Editors. On the Second World, for the Last Time*, „Ab Imperio” 2011, nr 4, s. 10. Por. także: M. von Hagen, *Empires, Borderlands, and Diasporas. Eurasia as Anti-Paradigm for the Post-Soviet Era*, AHR, vol. 109, 2004, nr 2, s. 445–468.

⁴⁹ *From the Editors*, „Ab Imperio” 2011, nr 3, s. 15.

daktorzy stawiają pytanie: „jak można stać się pełnoprawnym podmiotem nowożytności bez stania się politycznie czy dyskursywnie częścią tego, co ma monopol na nowożytność; częścią «wspólnoty wyobrażonej» «Zachodu», «Europy», «świata atlantyckiego», itd.”⁵⁰.

Mogłoby się wydawać, że „Ab Imperio” jest jeszcze jednym pismem promującym perspektywę postkolonialną, jednak jego twórcy zdają się mieć większe ambicje: „Interesuje nas możliwość wyjścia poza postkolonialne odczytanie świata w kategoriach binarnych opozycji i skupienie się nie tylko na heterogenicznych i subalternistycznych zjawiskach i podmiotach [— —], lecz także na przemyśleniu dwuwymiarowego postrzegania historii nowożytnej”⁵¹. Chodzi im zatem o odszukanie alternatywnej, autochtonicznej nowożytności (stąd — jak deklarują — pismo nie będzie skupiało się tylko na okresie sowieckim, lecz także sięgało do czasów wcześniejszych)⁵².

Trzymając się tematów europejskiego kolonializmu, warto zwrócić uwagę na artykuł Eppa Annusa *The Problem of Soviet Colonialism in the Baltic*. Autor zastanawia się, dlaczego sowiecki kolonializm nie jest dominującym sposobem rozumienia sowieckiej historii. Rzecz jasna, problematyczne może się wydać używanie terminu „kolonizacja” na określenie inwazji sowieckiej na kraje bałtyckie, gdyż Rosja nie chciała krajów kolonizować, ale je okupowała. Annus podkreśla zatem, że badacze nie mogą instrumentalnie adaptować narzędzi badawczych oferowanych przez studia postkolonialne, lecz powinni raczej tworzyć własne. Niemniej uznaje wagę sowieckich

⁵⁰ *From the Editors*, „Ab Imperio” 2011, nr 1, s. 18.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Prócz numerów tematycznych pismo ogłasza tematy roczne — dla roku 2010 był to: *Друзья, враги и соседи: придание смысла имперскому политическому, экономическому и социальному порядку / Friends, Foes, and Neighbors: Ascribing Meaning to Imperial Political, Economic, and Social Order*; dla roku 2011 *Второй мир — второй раз? Концепция Второго мира на перекрестке социальных наук и имперской истории / Second World — Second Time? The Concept of the Second World at the Crossroads of Social Sciences and Imperial History*, a dla roku 2013: *Свобода и империя: диалектика разнообразия и гомогенности в сложных обществах / Freedom and Empire: Dialectics of Diversity and Homogeneity in Complex Societies*. Zagadnienia, które będą w polu zainteresowań kolejnych numerów, to m.in. kwestia dzisiejszego rozumienia wolności, suwerenności i anarchii, zagadnienie praw człowieka, koncepcje autonomii i federacji w imperiach kolonialnych, problem nowożytnego obywatelstwa i imperialnej podmiotowości; instytucjonalne mechanizmy i normy kulturowe stymulujące lub ograniczające badania naukowe; innowacje w humanistyce. Jeden z najnowszych numerów („Ab Imperio” 2012, nr 1) dotyczy tematu: „Peryferie jako centrum” (*Периферия как центр*). Zawiera on m.in. artykuły: И. Герасимов, С. Глебов, А. Каплуновский, М. Могильнер, А. Семенов, *Центральность периферии*, s. 9–18; Б. Кундрус, *От периферии к центру. О важности колониализма для Германской империи*, s. 29–46.

studiów postkolonialnych jako alternatywną ramę interpretacyjną wobec totalitaryzmu i komunistycznej ideologii⁵³.

Z dużą też satysfakcją należy zaznaczyć, że specjalny numer ważnego dla badań postkolonialnych pisma „Journal of Postcolonial Writing” (vol. 48, 2012, nr 2) pod tytułem *On Colonialism, Communism and East-Central Europe – Some Reflections* zredagowany został przez polską badaczkę związaną z Uniwersytetem Wrocławskim – Dorotę Kołodziejczyk oraz Cristinę Șandru. We wprowadzeniu autorki z jednej strony zaznaczają wagę studiów postkolonialnych dla badań komunistycznej przeszłości Europy Środkowo-Wschodniej, ale z drugiej zwracają uwagę, że studia te przeoczyły szansę, jaką stworzyły lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, dostarczając bogatego materiału porównawczego dla badań oporu, zmian społeczno-politycznych, identyfikacji ideologicznej, nierówności społecznej w bezklasowym społeczeństwie. W numerze opublikowane zostały teksty, które krytycznie rozważają skomplikowane relacje między postkomunizmem i postkolonializmem⁵⁴.

Innym, często przewijającym się w badanych przeze mnie czasopismach tematem jest Czarny Atlantyk (*Black Atlantic* – termin spopularyzowany przez szeroko dyskutowaną książkę Paula Gilroya *The Black Atlantic. Modernity and Double Consciousness*, Cambridge, Mass. 1993). Określenie to oddaje zainteresowanie historycznymi i kulturowymi problemami, które łączą czarnych mieszkańców regionu atlantyckiego. James Clifford napi-

⁵³ E. Annus *The Problem of Soviet Colonialism in the Baltic*, „Journal of Baltic Studies”, vol. 43, 2012, nr 1, s. 21–45. Warto w tym miejscu wspomnieć, że także niemieckie czasopismo „Geschichte und Gesellschaft”, opublikowało ostatnio numer tematyczny zatytułowany *Dekolonisierung in Westeuropa* (vol. 37, 2011, nr 2). Dotyczy on m.in. problemów radzenia sobie krajów kolonialnych (Anglia, Francja, Niemcy, Portugalia) ze swoją przeszłością oraz jej wpływu na teraźniejsze oblicze państw. Numer na temat *Postcolonial Europe, Transcultural and Multidisciplinary Perspectives*, opublikowało pismo „Social Identities”, vol. 17, 2011, nr 1. Także specjalny numer pisma „Comparativ. Zeitschrift für Globalgeschichte und vergleichende Gesellschaftsforschung” (vol. 21, 2011, nr 1) zatytułowany jest *Entangled Histories: Reflecting on Concepts of Coloniality and Postcoloniality*.

⁵⁴ D. Kołodziejczyk, C. Șandru, *On Colonialism, Communism and East-Central Europe – Some Reflections*, „Journal of Postcolonial Writing”, vol. 48, 2012, nr 2, s. 114. Problem wykorzystania perspektywy postkolonialnej w badaniach historycznych podejmują J. Kieniewicz w książce *Ekspancja, kolonializm, cywilizacja*, Warszawa 2008, oraz Jan Sowa, *Rzeczpospolita postkolonialna*, w: idem, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, s. 431 n. Por. także: D. Skórzewski, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013, oraz T. Zarycki, *Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, w: *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2008, s. 31–48. Por. numer tematyczny pisma „Historyka”, vol. 42, 2012, dostępny online <<http://historyka.edu.pl/arttykul/art/historyka-2012-28/>> (dostęp: 18 I 2013). Bibliografię *Studia postkolonialne w Polsce. Wybrana bibliografia*, która doprowadzona jest do 2008 r., opublikowałam jako aneks w: L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, Poznań 2008, s. 179–164.

sał o tej książce, że jest „transnarodową przeciw-historią”⁵⁵. Sprzeciwiając się nacjonalizmowi kulturowemu i absolutystycznie rozumianej różnicy kulturowej, Gilroy pisze tak:

chciałbym rozwinąć tezę, iż historycy kultury w swych dyskusjach na temat nowoczesnego świata mogliby potraktować Atlantycką jako jedną, złożoną całość analityczną i użyć jej, by odtworzyć wyraźnie transnarodową i międzykulturową perspektywę. Oznaczałoby to nie tylko konfrontację z angielską historiografią i historią literatury, lecz także zakwestionowanie dotychczasowych sposobów postrzegania kulturowej i politycznej historii czarnej Ameryki⁵⁶.

Pojęcie Czarnej Atlantyki (czy Afroatlantyki) oferuje alternatywę wobec historii narodowych koncentrujących się na bardziej lokalnych kwestiach, które jako takie nie doceniają wzajemnych zależności istniejących na transatlantyckich stykach kulturowych. Pojęcie to jest także używane jako krytyczna kategoria podważająca esencjalistyczną ideę globalnej wspólnoty czarnych (czy afrykańskiej diaspory). Problematyka Czarnej Atlantyki stanowi dla jego badaczy swoiste laboratorium międzykulturowych spotkań i dialogu, ciekawy obszar badań historycznych, nie tylko bowiem oferuje ideę transnarodowości i konceptualizuje pojęcie diaspory i charakterystycznych dla niej idei wspólnotowości, lecz także omawia dominujące we współczesnej refleksji humanistycznej kwestie tożsamości (w tym przypadku badanie związków między rasą, przynależnością etniczną i narodowością, na przykład problem bycia zarówno Europejczykiem, jak i Czarnym), wyobcowania i mieszania się ras i kultur⁵⁷.

Nie tylko Atlantyka przykuwa uwagę badaczy. Pismo „European Review of History / Revue européenne d’histoire” (vol. 19, 2012, nr 1) opublikowało numer tematyczny: *A Colonial Sea: The Mediterranean, 1798-1956*, który ma otworzyć dyskusję na temat Morza Śródziemnomorskiego jako morza kolonialnego (*colonial sea*). W opublikowanych w tym tomie rozważaniach dużą rolę odgrywa pojęcie kosmopolityzmu, które — jak twierdzą autorzy — stanowi tożsamościowy wskaźnik mieszkańców portów tego

⁵⁵ J. Clifford, *Diaspory*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2012, nr 1/2, s. 58 (numer zawiera sekcję tematyczną dotyczącą Czarnej Atlantyki — „Dialog transatlantycki i kwestie tożsamości”, w której opublikowany został fragment z książki Gilroya).

⁵⁶ P. Gilroy, *Czarna Atlantyka jako kontrkultura nowoczesności*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2012, nr 1/2, s. 17.

⁵⁷ Zob. także specjalny numer „Comparativ. Zeitschrift für Globalgeschichte und vergleichende Gesellschaftsforschung” (vol. 21, 2011, nr 5) pod tytułem *Being on the Move: Formations of the Black Atlantic*.

regionu (podkreślają oni jednak, że nie należy tego pojęcia idealizować). By ukazać specyfikę kolonializmu w tym rejonie, potrzeba badań porównawczych z rejonami Atlantyku i Oceanu Indyjskiego⁵⁸.

Badania pamięci i dziedzictwa

Badania pamięci w Stanach Zjednoczonych straciły na atrakcyjności. Gavriel D. Rosenfeld określił ich ewolucję jako przejście od stanu kreatywnej koniunktury do masowego przemysłu i oznajmił koniec *memory boom*⁵⁹. Już od dawna studia te były obiektem ataków, które spowodowały wyłonienie się „krytycznych studiów nad pamięcią” (*critical memory studies*). W ramach przemian popularność zyskało rozpatrywanie pamięci w ramach teorii *queer* (*queer memory*)⁶⁰, umiejscawianie rozważań w perspektywie globalnej⁶¹, ekologicznej (coraz częściej mówi się o ekoświadkach i świadczeniu krajobrazu)⁶², zainteresowanie badaniami pamięci w ramach kognitywistyki i neuronauk⁶³. Zasadniczą zmianą jest odejście od stanowiącej odniesienia studiów pamięci koncepcji traumy⁶⁴ i poszukiwanie dla badań innych od (neo)psychoanalizy, poststrukturalizmu i konstruktywizmu ram interpretacyjnych. Afryka i Europa nadal uznają jednak badania pamięci w ich formie z lat dziewięćdziesiątych za interesujące pole badawcze, o czym świadczy ilość i charakter publikowanych na ten temat tekstów. Jeżeli zaś chodzi o badania tożsamości⁶⁵, to stawia-

⁵⁸ Z kolei „Journal of Social History: Societies & Cultures”, vol. 45, 2011, nr 2, opublikował numer specjalny: *The Indian Ocean*, a „Journal of Early Modern History”, vol. 14, 2010, nr 1/2: *Social History of the Sea*.

⁵⁹ G. D. Rosenfeld, *A Looming Crash or a Soft Landing? Forecasting the Future of the Memory „Industry”*, „The Journal of Modern History”, vol. 81, 2009, nr 1, s. 122–158.

⁶⁰ R. U. Whitlock, „Them Ol’ Nasty Lesbians” — *Queer Memory, Place, and Rural Formations of Lesbian*, „Journal of Lesbian Studies”, vol. 13, 2009, nr 1, s. 98–106.

⁶¹ E. Aksu, *Global Collective Memory: Conceptual Difficulties of an Appealing Idea*, „Global Society”, vol. 23, 2009, nr 3, s. 317–332.

⁶² W nowych numerach kanonicznego dla badań pamięci czasopisma „History and Memory. Studies and Representation of the Past” (Izrael) w vol. 22, 2010, nr 2, znalazłam ciekawy artykuł Jennifer A. Jordan, *Landscapes of European Memory. Biodiversity and Collective Remembrance* (s. 5–33), a vol. 23, 2011, nr 1, tego pisma jest numerem tematycznym zatytułowanym *Landscapes of Violence: Memory and Sacred Space*. Zob. także: P. Cloke, E. Pawson, *Memorial Trees and Treescape Memories*, „Environment and Planning D: Society and Space”, vol. 26, 2008, nr 1, s. 107–122; J. Małczyński, *Drzewa „żywe pomniki” w Muzeum-Miejscu Pamięci w Bełżcu*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1/2, s. 208–214.

⁶³ J. M. Abi-Rached, *The Implications of Memory Research and „Memory Erasers”: A Conversation with Yadin Dudai*, „BioSocieties”, vol. 4, 2009, nr 1, s. 79–90; M. Sheets-Johnstone, *Pamięć kinestetyczna*, „Avant”, vol. 2, 2011, nr T, s. 101–124 <www.avant.edu.pl> (dostęp: 27 VI 2013).

⁶⁴ Zob.: R. Luckhurst, *Beyond Trauma*, „European Journal of English Studies”, vol. 14, 2010, nr 1, s. 11–21.

⁶⁵ W piśmie „Central Europe”, vol. 8, 2010, nr 1, wrócił problem charakteru naro-

ne są one w kontekście przemyślenia rasy (często w odniesieniu do badań nie tyle kulturowych, ile genetycznych), etniczności (zapowiedzi wkraczania w erę postetniczną)⁶⁶, a przede wszystkim wielogatunkowego pokrewieństwa. Przy czym znacząca jest literatura prezentująca nowe rozumienie pokrewieństwa. Zagadnienie to stanowi jeden z najważniejszych tematów dzisiejszych debat toczonych w antropologii⁶⁷.

Uwagę zwraca ciekawy numer tematyczny pisma „African Studies” (vol. 70, 2011, nr 2), zatytułowany *Heritage, History and Memory. New Research from East and Southern Africa*. Artykuły koncentrują się przede wszystkim na Kenii i dotyczą takich zagadnień, jak problem kolonialnej przeszłości, kryzys narodowości, dziedzictwa, pamięci, demokratyzacji życia społecznego i dyskursu praw człowieka, które na własny użytek produkują specyficzne dziedzictwo. Autorzy podejmują także kwestie popularnych praktyk kontrupamiętniania (*counter-memorialisation*). Polegają one na tym, że szczególnie na wsi, lokalne jednostki samorządowe

dowego i psychologii ludu (tam m.in. artykuły: B. Trencsényi, „*Imposed Authenticity*”: *Approaching Eastern European National Characterologies in the Inter-war Period* (s. 20–47); E. Klautke, *The Mind of the Nation: The Debate about Völkerpsychologie, 1851–1900* (s. 1–19). Z kolei pismo „German History. The Journal of the German History Society”, vol. 29, 2011, nr 3, zawiera m.in. tekst na temat niemieckiego cierpienia i niemieckiej historii nowożytnej. Warto zwrócić uwagę na opublikowaną w tym numerze dyskusję na temat: „German History Beyond National Socialism”.

⁶⁶ „American Jewish History” opublikował artykuł znanego amerykańskiego historyka, specjalisty od historii intelektualnej — Davida A. Hollingera — *Communist and Dispersionist Approaches to American Jewish History in an Increasingly Post-Jewish Era*. Ożywione dyskusje, które ten numer pisma także zawiera, wywołała idea badacza na temat postżydowskiej ery. Hollinger utożsamia ją z erą postetniczną rozumianą jako idealny stan, kiedy Amerykanie tworząc swoją tożsamość, będą mogli odwoływać się do swojego dziedzictwa wedle własnej woli, etniczność bowiem nie będzie już cechą definiującą tożsamość. Teza Hollingera, choć może wydać się naiwna, jest godna zastanowienia. Kiedy — jak twierdzi — wprowadził na początku lat dziewięćdziesiątych określenie „postetniczność” (*postethnic*), chciał znaleźć alternatywę dla kosmopolityzmu. W takim podejściu, z jednej strony nadal ceni się dziedzictwo, ale z drugiej strony istnieje możliwość tworzenia różnorodnych tożsamości i fundowania na nich nowych wspólnot. Autor nie uważa etniczności za przeznaczenie i opowiada się za wolnym wyborem przez jednostkę przynależności do danej grupy etnicznej, nawet jeżeli jest to niezgodne z życzeniami grupy, z której się wywodzi. Nie można wprawdzie wybrać swoich dziadków, ale nie trzeba zostać ich klonem — twierdzi Hollinger. Idem, *Communist and Dispersionist Approaches to American Jewish History in an Increasingly Post-Jewish Era*, „American Jewish History”, vol. 95, 2009, nr 1, s. 22 n. Zagadnienie postetniczności jest tematem szeroko dyskutowanej książki Hollingera *Postethnic America. Beyond Multiculturalism*, New York 1995.

⁶⁷ Zob.: M. Sahlins, *What Kinship Is (part one)*, „Journal of Royal Anthropological Institute”, vol. 17, 2011, nr 1, s. 2–19 i idem, *What Kinship Is (part two)*, „Journal of Royal Anthropological Institute”, vol. 17, 2011, nr 2, s. 227–242, oraz dyskusja tocząca się w vol. 18, 2012, nr 3 tego pisma.

lub/i konkretni ludzie, nie godząc się z oferowaną przez rząd wizją przeszłości, która manifestuje się m.in. w oficjalnych pomnikach czy muzeach, a także promowanym ogólnie turystycznie ze specyficzną wizją dziedzictwa, próbują upamiętniać to, co zostaje wyparte z pamięci oficjalnej. W efekcie takiej strategii przeciw-pamięci i upamiętniania powstają wspólnotowe muzea nastawione na lokalną społeczność, a nie na turystykę. Szczególnie gorące dyskusje toczą się wokół kwestii przedstawiania narodowości w muzeach. Charakterystyczne jest to, że wspólnotowe muzea pomijają te wydarzenia i zjawiska, które uważane są za ważne przez muzea narodowe.

Lotte Hughes w artykule „*Truth to be Told*”: *Some Problems with Historical Revisionism in Kenya* pisze, że historyczny rewizjonizm w Kenii polega m.in. na tym, iż proponuje się przepisanie historii Kenii tak, by rozszerzyć definicje heroizmu i włączyć do historii różnorodne wspólnoty etniczne i rebelianckich przywódców antykolonialnego ruchu oporu (chodzi m.in. o tak zwaną wojnę Mau Mau). Autorka przywołuje książkę Davida Njagi *The Last Mau Mau* (Meru 1991), która określana jest na okładce jako „Rewolta przeciwko poprzedniej Historii” („A Revolt against previous History”). Badania Njagi sponsorowane były przez bojowników o wolność w celu „wyprostowania źródeł” („put the record straight”). Na fali takiego rewizjonizmu znany kenijski pisarz — Ngũgĩ wa Thiong’o — nawoływał do napisania rzeczywistej historii walki, która zastąpiłaby kolonialno-rządową wersję brytyjską:

Próbują przepisać kenijską historię, by zalegitymizować inwazję i późniejszą okupację kraju. [— —] Brytyjczycy nawet przeszkolili niektórych Kenijczyków i przywieźli ich, by popatrzyli na historię Kenii oczami brytyjskiej burżuazji. Brytyjska historia propagandowa opierała się na pogrzebaniu rzeczywistej tradycji walki i postawieniu w to miejsce tradycji lojalistycznej kolaboracji. Lojalistyczni historycy byli nagradzani, podczas gdy historycy narodowi [*people’s historians*] byli wsadzani do więzień⁶⁸.

Jak dalej komentuje słowa Ngũgĩ wa Thiong’o autorka artykułu, proces ten zaowocował pojawieniem się dwóch typów historyka: badacza akceptowanego przez państwo, którego zadaniem była legitymacja lojalizmu i kolaboracji, oraz „postępowych intelektualistów”, którzy połączyli siły z Kenijczykami, by napisać „prawdziwą historię walki i oporu”.

⁶⁸ L. Hughes, „*Truth to be Told*”: *Some Problems with Historical Revisionism in Kenya*, „*African Studies*”, vol. 70, 2011, nr 2, s. 190 (cyt: Ngugi wa Thiong’o, *Foreword*, w: *Kenya’s Freedom Struggle. The Dedan Kimathi Papers*, red. Maina wa Kinyatti, London 1987, s. XIV–XV).

W tym samym tomie opublikowany został artykuł recenzyjny Heike Becker *Beyond Trauma: New Perspectives on the Politics of Memory in East and Southern Africa*. Autorka wskazuje, że dominujący w studiach nad pamięcią lat dziewięćdziesiątych problem traumy jest neutralizowany, co oczywiście — jak podkreśla — nie znaczy, że badania traumatycznej pamięci przestają być ważne. Wskazuje też na konieczność odświeżenia studiów nad pamięcią poprzez bardziej krytyczne badania dziedzictwa, symbolicznej reparacji, krajobrazów pamięci, badania przedstawień pamięci w narodowych i wspólnotowych upamiętnieniach⁶⁹.

Historia środowiskowa

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych Frithof Capra wprowadził do obiegu naukowego pogląd, że jesteśmy świadkami zwrotu paradygmatycznego dokonującego się w nauce od fizyki do przyrodoznawstwa. Towarzyszy mu zmiana systemu wartości stanowiącego dla badaczy punkt odniesienia, którym staje się szeroko rozumiane myślenie ekologiczne⁷⁰. Myślenie to

⁶⁹ H. Becker, *Beyond Trauma: New Perspectives on the Politics of Memory in East and Southern Africa*, „African Studies”, vol. 70, 2011, nr 2, s. 332–333. Zagadnienia pamięci i dziedzictwa podejmują także: „European Journal of Philosophy and Public Debate” (Włochy), vol. 3, 2011, nr 5 (tam sekcja tematyczna: „Politics of Memory: Identity, Region and Interculturality”); „Journal of Social History: Societies & Cultures”, vol. 44, 2011, nr 4 (numer specjalny: *Social Memory and Historical Justice*). Pismo „Historical Archaeology”, poświęciło vol. 45, 2011, nr 1 tematowi: *Archaeologies of Engagement, Representation, and Identity* (tam m.in. artykuły: P. A. Shackel, *Pursuing Heritage, Engaging Communities*, s. 1–9; M. Gallivan, D. Moretti-Langholtz, B. Woodard, *Collaborative Archaeology and Strategic Essentialism*, s. 10–23; C. McDavid, *From „Public Archaeologist” to „Public Intellectual”*, s. 24–32; H. Silverman, *Epilogue: Perspectives on Community Archaeology*, s. 152–166), a vol. 22, 2011, nr 2 stanowi numer specjalny *Globalized Heritage*. Słoweńskie pismo „Acta Histriae” poświęciło vol. 18, 2010, nr 3 praktykom upamiętniania i polityce pamięci. Z kolei „European Review of History / Revue européenne d’histoire”, vol. 18, 2011, nr 1 stanowi tematyczny numer zatytułowany: *Jewish Culture in the Age of Globalisation* (tam m.in. syntetyczny artykuł: J.-M. Dreyfus, M. Stoetzler, *Holocaust Memory in the Twenty-First Century: Between National Resheaping and Globalisation*, s. 69–78). Numer tematyczny *Memória e globalização* zamieściło także brazylijskie czasopismo „História & Perspectivas”, vol. 25, 2012, nr 46; temat *Memory and Democratic Pluralism in the Baltic States – Rethinking the Relationship* podjęło pismo: „Journal of Baltic Studies”, vol. 41, 2010, nr 3; „European Journal of Philosophy and Public Debate”, vol. 3, 2011, nr 5 ma sekcję „Politics of Memory: Identity, Region and Interculturality”, a znane pismo „Theory, Culture & Society” poświęciło tematyczną sekcję problemowi: „Memory, Community and the New Museum” (vol. 29, 2012, nr 1).

⁷⁰ F. Capra, *The Web of Life*, London 1997. Zob. także: T. A. Arcury et al., *Ecological Worldview and Environmental Knowledge: The „New Environmental Paradigm”*, „Journal of Environmental Education”, vol. 17, 1986, nr 4, s. 35–40; R. McNeill Douglas, *The Ultimate Paradigm Shift. Environmentalism as Antithesis to the Modern Paradigm of Progress, w: Future Ethics. Climate Change and Apocalyptic Imagination*, red. S. Skrimshire, New York–London 2010, s. 197–215. Por. także: H. Skolimowski, *Wizje Nowego Millenium*. Kraków

nastawione jest krytycznie wobec tradycyjnego paradygmatu opartego z jednej strony na mechanicystycznej nauce, a z drugiej na patriarchalnych wartościach (patriarchalizm rozumiany jest tutaj jako dominacja człowieka nad naturą). Podkreśla się, że światopogląd ekologiczny wyprzedza naukę, styka się z wiedzami natywnymi, a także myśleniem religijnym i jako taki stanowi obiecujący punkt wyjścia obecnych prób zbudowania wiedzy holistycznej⁷¹.

Powstanie — na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych we Francji⁷² oraz w Stanach Zjednoczonych⁷³ — i dynamiczny rozwój w ostatnich latach dziedziny badań historycznych określanej mianem historii środowiskowej (*environmental history*), historii ekologicznej lub ekohistorii wiązało się z falami ruchów ochrony środowiska lat sześćdziesiątych oraz z obserwowaną w naukach humanistycznych i społecznych od końca lat dziewięćdziesiątych zmianą paradygmatyczną. Najogólniej można powiedzieć, że historia środowiskowa bada relacje między człowiekiem i naturą. Jeden z historyków, który kształtował tę dziedzinę — Roderick Nash — zdefiniował ją w następujący sposób:

Historia środowiskowa będzie odnosić się do kontaktów, które miał człowiek w przeszłości z całym jego otoczeniem. Definicja taka reprezentowała najszerszy zakres, jaki historycy mogli wyznaczyć, wychodziła bowiem poza ludzki wymiar, by ogarnąć całe życie, a ostatecznie, samo środowisko. Przeczuwałem, że historyk środowiskowy, jak ekolog,

1999. Zagadnienie to podejmuję w artykule *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1/2, s. 13–32.

⁷¹ Naukowym ujęciem tego paradygmatu jest teoria systemów, która interesuje się procesami samoorganizacji, autonomii, integracji i współdziałania. Przedstawicielami myślenia systemowego są m.in. Gregory Bateson, Humberto Maturana i Francisco Varela, Niklas Luhmann. Zob.: J. Urry, *The Complexity Turn*, „Theory, Culture & Society”, vol. 22, 2005, nr 1, s. 1–14.

⁷² Zob.: zredagowany przez Emmanuela Le Roy Ladurie numer tematyczny *Histoire et environnement* pisma „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations”, vol. 29, 1974, nr 3. Za klasyczne dla francuskiej historii środowiskowej uważa się prace: Luciena Febvre’a *La terre et l’évolution humaine* (Paris 1922), Marca Blocha *Les caractères originaux de l’histoire rurale française* (Paris 1931), Fernanda Braudela *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l’époque de Philippe II* (Paris 1949; 1966), E. Le Roy Laduriego *Histoire du climat depuis l’an mil* (Paris 1967).

⁷³ Najwcześniej ramy instytucjonalne historia środowiskowa zyskała w Stanach Zjednoczonych. W roku 1977 powołane zostało American Society for Environmental History oraz pismo naukowe „Environmental History”. Z dyscypliną tą związane są również pisma: „Ekonomika i ekohistorija — Časopis za gospodarstvo povijest i povijest okoliša” (Chorwacja); „Environment and History” (Wielka Brytania); „Global Environment. Journal of History and Natural and Social Sciences” (USA); „Forest History Today” (USA); „Tijdschrift voor Ecologische Geschiedenis” (Belgia). W Polsce tematyczną tę podejmuje pismo „Problemy Ekorozwoju”.

będzie myślał w kategoriach całości, wspólnot, wzajemnych powiązań i równowagi. [— —] Oczywiście, taki punkt widzenia zakładał krytykę praktyki ograniczania „historii” do zdarzeń ludzkich. Zakładał także nacisk na współpracę raczej niż na konkurencję. W istocie, historia środowiskowa wpasowywała się w ramy historii Nowej Lewicy. Faktycznie mogłaby ona być historią oddolną [*from the bottom up*], z tą jednak różnicą, że eksploatowanymi elementami są tutaj biota i ziemia⁷⁴.

Historia środowiskowa ma charakter interdyscyplinarny i najbardziej związana jest z geografią historyczną i ekologią historyczną, jakkolwiek blisko jej także do historii miast, historii klimatu, historii gospodarczej i historii rolnictwa. Jest to dziedzina bardzo szeroka i posiada swoje subspecjalizacje geograficzne (na przykład historia środowiskowa świata, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii lub konkretnych rejonów geograficznych), czasowe (historia środowiskowa starożytnej Grecji i Rzymu, średniowiecza, epoki nowożytnej)⁷⁵ i tematyczne (na przykład historia środowiskowa miast⁷⁶, w tym nawet konkretnych miast: na przykład historia środowiskowa Montrealu czy Seattle). W jej ramach powstają też historie rzek, zwierząt i ryb, roślin (często lasów), a także wody i lodu. Najczęściej podejmowanymi tematami są zmiany spowodowane epidemiami, katastrofami naturalnymi, degradacją środowiska w następstwie urbanizacji czy zanieczyszczenia⁷⁷. Na fali zainteresowań odżywa także uprawiana w duchu ekologicznym historia rolnictwa (historia rolnictwa zrównoważonego rozwoju)⁷⁸ oraz historia krajobrazu i ogrodów.

Czołowe pisma historyczne podejmują na swoich łamach zarówno zagadnienia związane z uprawianiem historii środowiskowej, jak i empiryczne studia konkretnych problemów. Na przykład numer tematyczny zatytułowany *Environnement* opublikowało „Annales. Histoire, Sciences

⁷⁴ R. Nash, *American Environmental History: A New Teaching Frontier*, „Pacific Historical Review”, vol. 41, 1972, nr 3, s. 363. Zob. także: J. R. McNeill, *Observations on the Nature and Culture of Environmental History*, „History and Theory”, vol. 42, 2004, nr 4, s. 5–43 (numer tematyczny: *Environment and History*) oraz F. Locher, G. Quenet, *L’histoire environnementale: origines, enjeux et perspectives d’un nouveau chantier*, „Revue d’histoire moderne et contemporaine”, vol. 56, 2009, nr 4, s. 7–38.

⁷⁵ L. Thommen, *An Environmental History of Ancient Greece and Rome*, Cambridge 2012; J. Alberth, *An Environmental History of the Middle Ages: The Crucible of Nature*, London–New York 2012. „Environmental History Network for the Middle Ages (ENFORMA). A network for medieval environmental historians”, <<http://www.medievalh.org/>> (dostęp: 28 VIII 2012).

⁷⁶ I. Douglas, *Cities: An Environmental History*, London 2012.

⁷⁷ Klasyka dla historii środowiskowej jest książka Alfreda W. Crosby’ego *Imperializm ekologiczny. Biologiczna ekspansja Europy 900–1900*, Warszawa 1999 (oryg. ang. 1986).

⁷⁸ Por.: M. Walker, *Contemporary Agrarianism: A Reality Check*, „Agricultural History”, vol. 86, 2012, nr 1, s. 1–25.

Sociales”. Wprowadzający artykuł Alice Ingold *Écrire la nature. De l'histoire sociale à la question environnementale?* omawia główne problemy *environmental history* w Stanach Zjednoczonych. Autorka wskazuje na zasadniczą zmianę perspektywy, której wymagają badania środowiska, ponieważ problemy ekologiczne mają wymiar planetarny. Zadaje pytanie, czy zyskująca sobie coraz większe zainteresowanie historia środowiskowa oznacza koniec dominacji historii społecznej (co dawno przewidywał w *L'écriture de l'histoire* (Paris 1975) Michael de Certeau). Ingold podejmuje także szeroko dyskutowany problem wyjścia poza binarny podział natura–kultura. Pozostałe teksty opublikowane w tym numerze dotyczą problematyki zarządzania zasobami naturalnymi, deforestacji w starożytności śródziemnomorskiej oraz etycznych i politycznych konsekwencji niszczenia środowiska naturalnego⁷⁹.

⁷⁹ A. Ingold, *Écrire la nature. De l'histoire sociale à la question environnementale?*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales”, vol. 66, 2011, nr 1, s. 11–29. Ciekawy jest także opublikowany w tym samym numerze artykuł Marie-Angèle Hermitte *La nature, sujet de droit?* (s. 173–212), który rozważa naturę jako podmiot prawa, a także zajmuje się kwestią ochrony praw zwierząt. Numer ten zawiera też kilkadziesiąt recenzji książek dotyczących ekologii i środowiska, a m.in. trzeciego tomu pracy E. Le Roy Ladurie, *Histoire humaine et comparée du climat. 3, Le réchauffement de 1860 à nos jours* (Paris 2009). Zob. też: E. Le Roy Ladurie, A. Vasak, *La dimension climatique de l'histoire*, „Le Débat. Histoire, Politique, Société” 2011, nr 164, s. 173 n. „The Hispanic American Historical Review” wydał numer specjalny na temat *Environmental History* (vol. 92, 2012, nr 1, tam artykuły na temat Meksyku i Peru). Zmian klimatycznych i wiedzy ekologicznej dotyczy także numer „Archaeological Dialogues”, vol. 19, 2012, nr 1. „International Review of Social History”, vol. 55, 2010, nr 18, oferuje numer specjalny: *Globalization, Environmental Change, and Social History*. Jak deklarują we wprowadzeniu: *Globalization, Environmental Change, and Social History: An Introduction* redaktorzy tomu — Peter Boomgaard and Marjolein't Hart — opublikowane teksty ukazują związki długich procesów globalizacji ze zmianami środowiskowymi, wskazują, jak można dostrzegać je w przeszłości i jak wpływały na zmiany społeczne. Tematyka artykułów dotyczy m.in. sadzenia drzew eukaliptusowych, rozporządzania zasobami wodnymi, plantacji cukru, kolonialnej polityki rolnictwa. *Sustainable Energy and Responses to Climate Change* — taki numer tematyczny opublikowało pismo: „Innovation: The European Journal of Social Science Research”, vol. 23, 2010, nr 4. Z kolei pismo „Modern Intellectual History” (vol. 8, 2011, nr 1) posiada sekcję „Forum” zatytułowaną: „The Idea of Sustainability”. Artykuł wprowadzający mówi o owocnym spotkaniu historii środowiskowej oraz historii intelektualnej. Przydatny jest także opublikowany tam artykuł Paula Warde'a, *The Invention of Sustainability* (s. 153–170), który przedstawia historię pojęcia zrównoważonego rozwoju. Także specjalną sekcję tematyczną pod tytułem „Sustainability” posiada literaturoznawcze pismo „Publications of the Modern Language Association of America”, vol. 127, 2012, nr 3. Podobnie „Revue d'histoire moderne et contemporaine” (vol. 57, 2010, nr 3) opublikowało tematyczny numer *Climat et histoire, XVI^e-XIX^e siècle*. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na tekst Dipesha Chakrabarty'ego *Post-colonial Studies and the Challenge of Climate Change* („New Literary History”, vol. 40, 2012, nr 1, s. 1–18) oraz na artykuł recenzyjny Michaela McCormicka *History's Changing Cli-*

Historia środowiskowa jest jedną z tych dziedzin badań historycznych, które stają się częścią procesu łączenia się nauk humanistycznych i przyrodniczych i gdzie multidyscyplinarność nie ogranicza się do relacji między dyscyplinami humanistyki i nauk społecznych, lecz dotyczy także nauk o życiu, biologii, genetyki. Felipe Fernández-Armesto, autor napisanego w perspektywie historii środowiskowej porównawczego studium: *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury* (Warszawa 2001) podkreśla obecną wagę zapoznawania historyków z wiedzą nauk przyrodniczych. Pisze on:

Najważniejsze jest zdanie sobie sprawy z tego, że historia nie może być dłużej więziona w jednej z „dwóch kultur”⁸⁰. Istoty ludzkie stanowią w sposób oczywisty część świata zwierząt. Jesteśmy zakorzenieni w ekosystemach, do których należymy, stąd w ludzkiej historii nic, jak sądzę, nie ma sensu bez odwołania do reszty natury. Z tego też powodu ekologia historyczna i historia środowiskowa zasługują na coraz to większą uwagę. [— —] Historia musi być obecnie stymulowana przez naukę, by objąć zagadnienia środowiska naturalnego, by badać ekologię historyczną⁸¹.

Historia posthumanistyczna i wielogatunkowa

Termin, który tutaj proponuję — historia wielogatunkowa⁸² (*multispecies history*) podważa tradycyjne rozumienie historii jako nauki skupionej na człowieku i jego dziejach. Jest ona blisko związana z dzisiejszymi badaniami zwierząt, roślin, grzybów, mikrobów, historią ekologiczną, etnografią i neurologią roślin oraz biologią. By odróżnić ją od podejmowanej od dawna w historii tematyki zwierząt czy roślin, ale w perspektywie antropo-

mate: Climate Science, Genomics, and the Emerging Consilient Approach to Interdisciplinary History, „Journal of Interdisciplinary History”, vol. 42, 2011, nr 2, s. 251–273.

⁸⁰ Fernández-Armesto odwołuje się tutaj do pochodzącej jeszcze z końca lat pięćdziesiątych znanej idei Charlesa P. Snowa o „dwóch kulturach”, tj. naukach humanistycznych i przyrodniczych, które nie mogą znaleźć wspólnego języka. C. P. Snow, *Dwie kultury*, Warszawa 1999 (oryg. ang. 1993). Do jedności między nimi nawoływał Edward O. Wilson w książce z końca lat dziewięćdziesiątych: *Konsiliencja: jedność wiedzy*, Poznań 2002 (oryg. ang. 1998).

⁸¹ F. Fernández-Armesto, *Epilogue: What is History Now?*, w: *What is History Now?*, red. D. Cannadine, Basingstoke–New York, 2002, s. 153. Por. idem, *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, Warszawa 2008 (oryg. ang. 2001). W tym kontekście interesująca jest inicjatywa pisma „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America”, vol. 109, 2012, nr 10), które opublikowało sekcję tematyczną „Critical Perspectives on Historical Collapse” (tam m.in. artykuł Karla W. Butzera *Collapse, Environment, and Society*, s. 3632–3639).

⁸² Termin ten stosuję przez analogię do określenia „etnografia wielogatunkowa”. Zob.: S. E. Kirksey, S. Helmreich, *On the Emergence of Multispecies Ethnography*, „Current Anthropology”, vol. 25, 2010, nr 4, s. 545–576 (numer specjalny pt. *On the Emergence of Multispecies Ethnography*).

eurocentrycznej i społeczno-kulturowej, chciałabym szczególnie zachować ten termin dla badań, które odwołują się do zróżnicowanego nurtu zwanego posthumanizmem⁸³. Kontynuuje on widoczną już w nurtach poststrukturalistycznych i dekonstruktywistycznych (Jacques Derrida, Gilles Deleuze, Michel Foucault) krytykę humanistycznego rozumienia człowieka, idee ludzkiej wyjątkowości oraz centralnej i nadrzędnej pozycji człowieka w świecie, a także esencjalistyczne pojmowanie natury ludzkiej. Tworząc inkluzywną wiedzę o przeszłości, historia wielogatunkowa korzysta zarówno z najnowszych ustaleń biologii, zoologii i neuro nauk⁸⁴, jak i z wiedz tubylczych, wykorzystując m.in. idee nowego animizmu i nowego totemizmu⁸⁵.

W ramach kształtującej się posthumanistyki jedną z najciekawszych inicjatyw wydawniczych jest zainicjowane w 2010 r. pismo „Postmedieval. A Journal of Medieval Cultural Studies”. W 2011 r. zostało ono uznane za najlepsze czasopismo wśród nauk humanistycznych i społecznych. We wprowadzeniu redaktorzy deklarują, że „Postmedieval” jest pismem przecinającym różne dyscypliny (*cross-disciplinary*), badającym relacje pomiędzy średniowieczem i nowożytnością w różnych czasach i miejscach. Punktem wyjścia jest teraźniejszość: współczesne wydarzenia, idee, problemy, które prowokują i wymagają krytycznych studiów czasów średniowiecza pozwalających je zrozumieć. Pismo poświęca kolejne numery najbardziej awangardowym zagadnieniom podejmowanym w dzisiejszej humanistyce (człowiek postludzki, zwrot zwierzęcy, ekomaterializm)⁸⁶. W numerze te-

⁸³ B. Kaszowska-Wandor, *De (Post)Homine. Posthumanizm jako interpretacja humanizmu*, „Terminus”, vol. 9, 2007, z. 1, s. 1–18; M. Bakke, *Posthumanizm: człowiek w świecie większym niż ludzki*, w: *Człowiek wobec natury — humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski. Warszawa 2010 s. 337–357.

⁸⁴ Postęp w badaniach zwierząt i roślin zachwał tradycyjnym rozumieniem natury ludzkiej i relacji między człowiekiem i nieludzkimi zwierzętami. Kwestionowane są cechy, które uważane były do tej pory za specyficznie ludzkie. Dotyczy to na przykład myślenia przyczynowego, które na podstawie obserwacji pozwala przewidywać następstwa podejmowanych działań. Podobne zdolności poznawcze odkryto nie tylko u małp, lecz także m.in. u szczurów. A. P. Blaisdell, K. Sawa, K. J. Leising, M. R. Waldmann, *Causal Reasoning in Rats*, „Science”, vol. 311, 17 II 2006, s. 1020–1022; D. C. Penn, D. J. Povinelli, *Causal Cognition in Human and Nonhuman Animals: A Comparative, Critical Review*, „Annual Review of Psychology”, vol. 58, 2007, s. 97–118.

⁸⁵ Idee „nowego animizmu”, który nie jest wiarą w duchy zamieszkujące drzewa, ale relacyjną epistemologią dotyczącą związków opierającą się na umiejętności postrzegania nie-ludzi jako person. Zob.: G. Harvey, *Animism. Respecting the Living World*, New York 2006, oraz P. M. Whiteley, *Epilogue: Prolegomenon for a New Totemism*, w: *The Anthropology of Extinction. Essays on Culture and Species Death*, red. G. M. Sodikoff, Bloomington, Ind. 2011, s. 219–227.

⁸⁶ Vol. 2, 2011, nr 1 pisma „Postmedieval” poświęcony był *The Animal Turn*, a vol. 3, 2012, nr 2 dotyczy *Disability and the Social Body*. Z kolei vol. 4, 2013, nr 1 nosi tytuł *Eco-*

matycznym zatytułowanym „Kiedy staliśmy się po/ludzcy?” redaktorzy włączają się w dyskusje krytykujące idee humanistycznego, liberalnego podmiotu, a także w zwrot ku przekroczeniu tego, co ludzkie (*turn beyond „the human”*). Kategoria człowieka jest tutaj kwestionowana (co widoczne już było m.in. w pismach M. Foucaulta), a bycie człowiekiem znaczy w istocie permanentny stan stawania się nim. Zdaniem redaktorów badanie przednowożytnej przeszłości może rzucić światło na postludzka teraźniejszość i przyszłość, zwłaszcza poprzez ukazanie procesów współkonstruowania się człowieka i nie-ludzi. W polu zainteresowania stają takie zagadnienia, jak: cielesność, podmiotowość, tożsamość, poznanie, wolna wola, seksualność, duchowość, ekspresje, reprezentacje, etyka⁸⁷.

Mimo deklarowanej przez redaktorów krytyki człowieka autorzy zamieszczonych w tomie artykułów nie są radykalni. Crystal Bartolovich zastrzega: „wypowiadam się w imieniu «nowożytności», w imieniu «człowieka», a nawet «postępu»”⁸⁸. Dla Kate Soper „posthumanizm jest bardziej próbą przemyślenia tego, co to znaczy być człowiekiem, niż próbą przekroczenia człowieczeństwa”⁸⁹. Podobnie Andy Mousley pisze, że „przepisanie człowieka w kategoriach tego, co nieludzkie, oferuje użyteczną korektę ludzkich ambicji”⁹⁰. Odpowiedź na poruszone w tomie kwestie formułuje jedna z głównych przedstawicielek posthumanistyki — N. Katherine Hayles, autorka klasycznej dla prowadzonych w ramach tej perspektywy badań książki *How We Become Posthuman. Virtual Bodies in Cybernetics, Literature and Informatics* (Chicago 1999). Prezentuje ona bardziej awangardowe idee, kierując swoje zainteresowania ku postbiologicznej fazie ludzkiej ewolucji i związanych z nią idei przekraczania człowieka (transhumanizm). Uważa ona, że badania czasów przednowożytnych mogą pomóc w zrozumieniu całkowicie odmiennych oczekiwań uprzywilejowanych elit społecznych, które zainteresowane są długim

materialism. Omawia on m.in. kwestie sprawczości świata materialnego przez badanie ekomaterialnych przestrzeni i przedmiotów jako siatki współkonstruujących się hybrydycznych aktantów. Wśród autorów tego numeru jest ikona badań nad nowym materializmem i nowym witalizmem — Jane Bennett, autorka stymulującej współczesny zwrot ku materialności i rzeczy książki *Vibrant Matter: a Political Ecology of Things* (Durham, N. C. 2010).

⁸⁷ Zob.: art. redakcyjny *Before the Trains of Thought Have Been Laid Down so Firmly: The Premodern Post/Human*, „Postmedieval. A Journal of Medieval Cultural Studies”, vol. 1, 2010, nr 1/2, s. 3, 5–6 (tytuł numeru *When Did We Become Post/Human?*). Por. także: K. Barad, *Posthumanistyczna performatywność: ku zrozumieniu, jak materia zaczyna mieć znaczenie*, w: *Teorie wywrotowe*, red. A. Gajewska, Poznań, 2012, s. 323–362.

⁸⁸ C. Bartolovich, *Is the Past in Posthuman the Post in Postmedieval?*, „Postmedieval. A Journal of Medieval Cultural Studies”, vol. 1, 2010, nr 1/2, s. 18.

⁸⁹ K. Soper, *The Postmedieval Project: Promise and Paradox*, ibidem, s. 258.

⁹⁰ A. Mousley, *Limits, Limitlessness and the Politics of the (Post)human*, ibidem, s. 253.

życiem, a niższymi warstwami społeczeństwa, które nie korzystają z udogodnień, jakie niesie technologia. Za ważne uznaje także badania niepełnosprawności, dające możliwości analiz innego w przeszłości postrzegania tych, których często uważa się za nie-ludzi⁹¹.

Z kolei lektura numeru tematycznego „Postmedieval” poświęconego zwrotowi zwierzęcemu umożliwia wskazanie, na czym polega nowość podejścia w badaniach zwierząt ostatnich lat wobec tematyki, która od dawna obecna była w badaniach historycznych. Po pierwsze, badania zwierząt prowadzone są w innej teoretycznej perspektywie, którą oferuje posthumanizm, i na podstawie prac badaczy, którzy uważani się za głównych jego przedstawicieli (m.in. Donna Haraway, N. Katherin Hayles, Cary Wolfe); po drugie, zwierzęta nie są badane jako symbole czy jako „narzędzia” wykorzystywane przez człowieka, ale jako istnienia, z którymi ludzie dzielą świat i go współtworzą; po trzecie, chodzi o zainteresowanie zwierzęcością człowieka, tj. przypomnienie, że z punktu widzenia biologii człowiek jest zwierzęciem, zatem ważne jest przebadanie idei i praktyk, które prowadziły i legitymizowały separację człowieka od zwierzęcia i ideę ludzkiej wyjątkowości. Autor wprowadzenia do tego tomu – inna ikona badań posthumanistycznych – C. Wolfe idzie jednak dalej niż autorzy numeru posthumanistycznego. Twierdzi on:

Kiedy już zrozumiemy, że „człowiek” i „zwierzę” są relikdami filozoficznego humanizmu, który upraszcza złożoność i wielowymiarowość tego, co stanowi w istocie wiele różnych sposobów bycia w świecie, który to świat dzielony jest na wiele różnych dróg przebiegających w poprzek gatunkowych różnic, to kwestia zwierzęcia – i zwierzęcości człowieka – może jedynie otworzyć nas na fundamentalne zagadnienia, o których najlepiej myśleć nie jako o problemach oddzielnych i dyskretnych substancji ontologicznych, lecz w kategoriach procesów, dynamik i relacji, czyli tego, co Donna Haraway nazwała strefami kontaktu [*contact zones*] pomiędzy ludźmi i nie-ludzkimi formami życia [— —]. Nie znaczy to, że ludzie i zwierzęta są „takie same”; znaczy to raczej, że różnica człowiek/zwierzę jest zbyt uproszczonym narzędziem pojęciowym, by być nadal użytecznym⁹².

Wskazując na szeroko wykorzystywaną w badaniach nad zwierzętami teorię aktora-sieci B. Latoura, Wolfe zwraca uwagę, że na relacje między-

⁹¹ N. K. Hayles, *After Shocks: Posthuman Ambivalence*, ibidem, s. 263–265.

⁹² C. Wolfe, *Moving Forward, Kicking Back: The Animal Turn*, ibidem, vol. 2, 2011, nr 1, s. 3. Wolfe jest autorem ważnej dla rozumienia posthumanizmu pracy: *What is Posthumanism?* (Minneapolis, Minn., 2010; fragment książki opublikowany jako: C. Wolfe, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1/2, s. 125–153). On też zapoczątkował serię wydawniczą pod tytułem *Posthumanities*. Zob.: idem, *Introduction to „PostHumanities” series*, <<http://www.upress.umn.edu/book-division/series/posthumanities>> (dostęp: 30 VIII 2012).

gatunkowe patrzy się obecnie właśnie w kategoriach sieci wzajemnych uzależnień (*networks*), koegzystencji i koewolucji. Dalej zaś zauważa, że wiele średniowiecznych tekstów było pisanych na skórach zwierząt. Czy fakt ten powoduje, że odczuwamy solidarność gatunkową z pokrewnymi dla nas istnieniami?⁹³ Problem ten podejmuje w opublikowanym w tym samym tomie „Postmedieval” artykuł autorstwa Sarah Kay: *Legible Skins. Animals and the Ethics of Medieval Reading*.

W „International Review of Social History” (vol. 55, 2010, part 2), w sekcji „Suggestions and Debates” zwraca uwagę artykuł Sandry Swart „*The World the Horses Made*”. A South African Case Study of Writing Animals into Social History. Tekst – jak deklaruje autorka

bada alternatywne sposoby pisania historii społecznej, która próbuje zainteresować się życiem zwierząt. [— —] W cieniu wielkich opowieści o koniach – wojnie, podboju i kolonizacji – istnieją małe fragmenty osobistej, intymnej historii. Są to sekretne historie o tym, jak kontakty z końmi zmieniały sposób, w jaki ludzie fizycznie doświadczali świata i zmieniały myślenie o nim. Zmysłowa fabryka życia ludzkiego w południowej Afryce ukształtowana została przez koegzystencję koni i ludzi od połowy XVI w. Pisanie hipocentrycznej historii jest użytecznym ćwiczeniem w empatii historycznej. Oczywiście istnieją niepodważalne różnice w sposobie zamieszkiwania świata przez ludzi i nie-ludzi. Jednak być może antropocentryczne pojęcie sprawczości – podobnie jak determinizm środowiskowy – jest zbyt proste, by opisać, co się dzieje⁹⁴.

Z kolei w „The Journal of American History”, vol. 98, 2012, nr 4, znajdziemy artykuł Jessiki Wang, *Dogs and the Making of the American State: Voluntary Association, State Power, and the Politics of Animal Control in New York City, 1850-1920*. Lokując swe rozważania w łonie historii społecznej, autorka zajmuje się historią kontroli nad psami i zastanawia się, jak badanie tej kwestii może rzucić nowe światło na zagadnienie władzy policji, relacji między tym, co prywatne i publiczne, i generalnie na charakter amerykańskich rządów tego okresu⁹⁵.

⁹³ Idem, *Moving Forward, Kicking Back*, s. 5.

⁹⁴ S. Swart „*The World the Horses Made*”: A South African Case Study of Writing Animals into Social History, „International Review of Social History”, vol. 55, 2010, nr 2, s. 262–263. Por.: H. Kean, *Challenges for Historians Writing Animal-Human History: What is Really Enough?*, „Anthrozoös”, vol. 25, 2012, supplement, s. 57–72; E. Fudge, *Renaissance Animal Things*, „New Formations” 2012, nr 76, s. 86–100.

⁹⁵ W badaniach nad zwierzętami coraz częściej pojawiają się ostatnio problemy intymnych stosunków między ludźmi i zwierzętami. Kwestię tę podejmuje artykuł Carla J. Griffina *Animal Maiming, Intimacy and the Politics of Shared Life: the Bestial and the Beastly in*

Jednym z celów numeru specjalnego pod tytułem *Interspecies* pisma „Social Texts” (vol. 29, 2011, nr 1 (106)), jest nakreślenie różnic i podobieństw pomiędzy studiami nad zwierzętami i posthumanizmem, które krytycznie podchodzą do kategorii człowieka i destabilizują pojęcie gatunkowych różnic między ludźmi, zwierzętami i roślinami. Proces destabilizacji dokonuje się zarówno przez podważanie cech, które uważane są za wskaźniki ludzkiej wyjątkowości (język, świadomość), jak i przedstawianie zwierzęcości człowieka (zagadnienia dehumanizacji). „Używamy terminu międzygatunkowość [*interspecies*] — piszą we wprowadzeniu Julie Livingston i Jasbir K. Puar — na określenie relacji pomiędzy różnymi formami biospołecznego życia. [— —] Międzygatunkowość aspiruje do tego, by przekazać charakter politycznych i społecznych światów, które nie mogą już przyjmować ludzkiego podmiotu jako dominującego obiektu swych analiz”⁹⁶. Autorki są krytyczne wobec samego pojęcia gatunku, które wprowadza myślenie w kategoriach różnic między różnymi formami życia. Taksonomia — jak piszą — jest produktem historycznym

Eighteenth- and Early Nineteenth-Century England, „Transactions of the Institute of British Geographers”, vol. 37, 2012, nr 2, s. 301–316. Omawia on nasilające się w tym czasie akty przemocy wobec zwierząt, które doprowadziły do uchwalenia „Prevention of Cruelty of Animals”. Autor zwraca uwagę, że w tym samym czasie postępował proces proletaryzacji robotników, który w wielu przypadkach powodował traktowanie ich jako istnień „nie-w-pełni-ludzkich”. Zob. także: C. G. Boggs, *American Bestiality. Sex, Animals, and the Construction of Subjectivity*, „Cultural Critiques” 2010, nr 76, s. 98–125. Okrucieństwa wobec zwierząt dotyczy także artykuł Brett L. Shadle *Cruelty and Empathy, Animals and Race, in Colonial Kenya*, „Journal of Social History: Societies & Cultures”, vol. 45, 2012, nr 4, s. 1097–1116. „Tierische (Ge)Fährten” — taki tytuł nosi sekcja tematyczna pisma: „Historische Anthropologie. Kultur — Gesellschaft — Alltag”, vol. 19, 2011, nr 2, tam m.in. artykuły dotyczące pokrewieństwa między ludźmi i małpami w kontekście starszych i nowszych badań, a także relacji między ludźmi i psami; przypisywania emocji zwierzętom w XIX w., przekraczania granic pomiędzy antropologią i zoologią, itd. (np. P. Münch, *Affen und Menschen. Geschichten von Differenz, Verwandtschaft und Identität*, s. 172–191; A. Steinbrecher, *Hunde und Menschen. Ein Grenzen auslotender Blick auf ihr Zusammenleben (1700–1850)*, s. 192–210; P. Eitler, *Weil sie fühlen, was wir fühlen. Menschen, Tiere und die Genealogie der Emotionen im 19. Jahrhundert*, s. 211–228; M. Mangelsdorf, *Grenzauslotung einer anthrozoologischen Ethnographie der Mensch-Pferd-Beziehung*, s. 273–292). Warto także zwrócić uwagę na forum dotyczące tematyki zwierząt i studiów nad zwierzętami zamieszczone w czasopiśmie „Philosophy and Rhetorics” (vol. 44, 2011, nr 1), które dotyczy retoryki w świecie zwierząt i zwierząt w retoryce. (Tam artykuły: D. Hawhee, *Toward Bestial Rhetoric*, s. 88–87; D. Davis, *Creaturely Rhetorics*, s. 88–94; J. Muckelbauer, *Domesticating Animal Theory*, s. 95–100). *Animal Others* to tytuł numeru specjalnego pisma „Hypatia”, vol. 37, 2012, nr 3. W kontekście dyskusji dotyczących krytyki człowieka, humanizmu i antropocentryzmu warto zwrócić uwagę na artykuł Davida Wooda *Scratching my Head: Beyond Narcissistic Humanism*, który ukazał się w „International Journal of Anthropology”, vol. 26, 2011, nr 3/4, s. 179–187.

⁹⁶ J. Livingston, J. K. Puar, *Interspecies*, „Social Texts”, vol. 29, 2011, nr 1 (106), s. 3–4.

i ma swoje polityczne i gospodarcze znaczenie, m.in. odgrywa zasadniczą rolę w biopolityce. Dlatego też autorki kwestionują pojęcie gatunku jako odpowiedniego sposobu organizowania form życia i uważają projekt wielogatunkowości za „szeroki analityczny paradygmat” i za próbę wyjścia poza nie⁹⁷.

Warto w tym miejscu podkreślić, że istnieje różnica pomiędzy badaniami zwierząt (*animal studies*), które dotyczą realnych zwierząt i związane są z zagadnieniami obrony praw zwierząt i polepszenia warunków ich życia⁹⁸, badaniami relacji między ludźmi i zwierzętami (*human-animal studies*)⁹⁹ oraz studiami nad zwierzęcością (*animality studies*)¹⁰⁰. Te ostatnie analizują, jak w różnych kulturach i w różnych czasach rozumiana była zwierzęcość człowieka oraz jak historycznie konstruowano ideę zwierzęcia w opozycji do człowieka¹⁰¹. Rzecz jasna, znane są badania procesów dehumanizacji człowieka w badaniach antropologicznych i studiach postkolonialnych (konstrukcja „innego”), studiach kobiecych i genderowych (kobieta jako istota nie-ludzka) oraz w badaniach ludobójstw, w trakcie których animalizacja człowieka stanowiła jedną ze strategii traktowania

⁹⁷ Por także: M. W. Ellis, *The Problem with the Species Problem*, „History and Philosophy of the Life Sciences”, vol. 33, 2011, nr 3, s. 343–364, oraz U. K. Heise, *Lost Dogs, Last Birds, and Listed Species: Cultures of Extinction*, „Configurations”, vol. 18, 2010, nr 1/2, s. 49–72.

⁹⁸ Zob.: K. Weil, *A Report on the Animal Turn*, „differences: A Journal of Feminist Cultural Studies”, vol. 21, 2010, nr 2, s. 1–23. Por. także: M. Bakke, *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 193–204, oraz eadem, *Między nami zwierzętami*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1/2, s. 222–233.

⁹⁹ M. DeMello, *Animals and Society. An Introduction to Human-Animal Studies*, New York 2012.

¹⁰⁰ Zob. na ten temat: M. Lundblad, *From Animal Studies to Animality Studies*, „Publications of the Modern Language Association of America”, vol. 124, 2009, nr 2 (w numerze tym znajduje się sekcja tematyczna: „Animal Studies” oraz inna sekcja zatytułowana „Medieval Studies in the Twenty-First Century”, w której opublikowano m.in. artykuł Bruce’a Holsingera *Of Pigs and Parchment: Medieval Studies and the Coming of the Animal*, s. 616–623). Warto zaznaczyć, że „Postmedieval” poświęcił specyficznemu ujęciu „kondycji pre-nowożytnej” Holsingera numer tematyczny: *Critical Exchanges: „Bruce Holsinger’s The Premodern Condition”* (vol. 1, 2010, nr 3).

¹⁰¹ Pismo „Gender and History”, vol. 23, 2011, nr 2, zamieściło Forum: „Gender and the Human”. Jego celem, jak deklaruje Rachel Sturman we wprowadzeniu, „nie jest pokazanie, jak płęć społeczno-kulturowa [gender] nadal pozostaje zasadnicza dla polityki człowieka [— —], lecz raczej próbuje sprowokować przemyślenie tego, jak funkcjonowała w specyficznym nowożytnym rozwoju człowieka, i wygenerować nową krytykę feministyczną poprzez zbadanie innych politycznych możliwości człowieka”. Eadem, *Gender and the Human: An Introduction*, „Gender and History”, vol. 23, 2011, nr 2, s. 230. „Social Texts” vol. 29, 2011, nr 1 (106) oraz vol. 30, 2012, nr 1 (110) tego pisma, poświęcony tematowi: *China and the Human* (tam m.in. artykuł Shu-Mei Shih *Is the Post- in Postsocialism the Post- in Posthumanism?*, s. 27–50). Por. także: *Other Animals. Beyond the Human in Russian Culture and History*, red. J. Costlow, A. Nelson, Pittsburgh 2010.

przeciwników jako wrogów biologicznych (Żydzi jako wszy, Tutsi jako karaluchy). Różnicę wobec uprzednich badań stanowi ich odniesienie do teorii biopolityki, studiów postkolonialnych i badań zwierzęcości.

Biohistoria

Jedną z charakterystycznych tendencji dzisiejszej humanistyki i nauk społecznych jest ich łączenie z naukami o życiu, co zapowiada wyłanianie się dziedziny wiedzy, którą określiłabym jako biohumanistykę. Określenie „biohumanistyka” stosują Karola Stotz i Paul E. Griffiths. Autorzy definiują ją jako „pogląd na temat relacji między humanistyką (szczególnie filozofią i historią nauki), biologią i społeczeństwem. W tej opcji humanistyka nie tylko komentuje znaczenie i wpływ wiedzy biologicznej, lecz także wnosi wkład do naszego rozumienia samej biologii”¹⁰². Zatem biohumanistyka Stotz i Griffithsa to konstruktywna krytyka nauki, która wykorzystuje humanistykę do zrozumienia biologii. Stosując w swoich rozważaniach termin biohumanistyka, proponuję inne ujęcie tej perspektywy badawczej. Wychodzę z założenia o niepełnym rozumieniu ważnych dla współczesnej wiedzy zjawisk, które oferują albo badania humanistyczne, albo przyrodnicze (kwestie tożsamości, przemyslenia różnic między gatunkami i ich relacji, biopolityka, badania środowiska, przestrzeni, czasu, itd.). Opowiadam się tutaj za komplementarnością tych dziedzin. Przyszłościową perspektywę edukacyjną stanowi upowszechnienie kształcenia badaczy (poziom studiów magisterskich i doktoranckich) kompetentnych zarówno w wybranej dyscyplinie humanistyki, jak i nauk przyrodniczych. Przykładem nowej biohumanistycznej dyscypliny jest neuroestetyka i neuronalna historia sztuki, której profesjonalne uprawianie wymaga studiów zarówno z dziedziny historii sztuki, jak i kognitywistyki.

Marzenia wielu badaczy o tworzeniu wiedzy, która zintegrowałaby „dwie kultury”, są zaawansowane¹⁰³. Widać z jednej strony wzrost zainte-

¹⁰² K. Stotz, P. E. Griffiths, *Biohumanities: Rethinking the Relationship Between Bioscience, Philosophy, and History of Science, and Society*, „The Quarterly of Biology”, vol. 83, 2008, nr 1, s. 37.

¹⁰³ Prócz wspomnianego wyżej Snowa i Wilsona (przyp. 78) orędownikiem jedności wiedzy jest nawiązujący do idei konsilencji Wilsona amerykański psycholog Gregg R. Henriques, który w 2003 r. przedstawił współczesną reprezentację systemu wiedzy („drzewo wiedzy”). G. R. Henriques, *The Problem of Psychology and the Integration of Human Knowledge: Contrasting Wilson’s Consilience with the Tree of Knowledge System*, „Theory and Psychology”, vol. 18, 2008, nr 6, s. 731–755. Por. wydawane przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie pismo „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”. Przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Ewa Starzyńska-Kościszko deklaruje: „Chcielibyśmy, aby nasze pismo było forum skupiającym zarówno filozofów, jak i tych spośród filozofujących przedstawicieli nauki, którym nieobca jest idea «trzeciej drogi», ruchu intelektualnego

resowania humanistów badaniami nauk ścisłych (przede wszystkim biologii) oraz przyrodników naukami humanistycznymi, a z drugiej pojawianie się nowych dyscyplin (na przykład neurohistoria, neuroantropologia¹⁰⁴, archeogenetyka), które dążą do komplementarnych ujęć kompleksowych zjawisk. W dającym się zauważyć procesie ponownego dzielenia nauk humanistycznych i społecznych na dyscypliny i krytyce ujęć trans- czy interdyscyplinarnych¹⁰⁵ to właśnie w tych dziedzinach widziałabym przyszłość biohumanistyki.

Odkrycia neurologii oraz postęp w badaniach nad mózgiem (mówi się nawet o „zwrocie neuronaukowym” oraz proklamuje nadejście „ery neurocentrycznej”)¹⁰⁶, jak też nad zwierzętami (szczególnie prymatologia) i roślinami (neurologia roślin), w sposób znaczący przyczyniły się do zakwestionowania tradycyjnej idei natury ludzkiej i relacji między ludźmi i nie-ludzkimi zwierzętami¹⁰⁷, a także roślinami. Z kolei biologia molekularna, która zajmuje się wpływem właściwości cząsteczek (zwłaszcza białek i kwasów nukleinowych) na funkcjonowanie organizmów żywych, skłania nas do tego, byśmy mówiąc o (biokulturowej) podmiotowości i tożsamości, schodzili na poziom cząsteczkowy.

Odkrycia dokonywane w ramach badań nad ludzkim mikrobiomem, który współtworzą żyjące w organizmie grzyby, bakterie, wirusy, pozwalają widzieć ciało człowieka w kategoriach specyficznego ekosystemu, a samego człowieka jako wspólnotę elementów ludzkich i nie-ludzkich. Ma to zasadnicze znaczenie dla dzisiejszych redefinicji rozumienia człowieka i jego

dążącego do lepszego porozumienia i współpracy filozofii z nauką”. E. Starzyńska-Kościszko, *Słowo wstępne*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, nr 12, 2006, s. 6.

¹⁰⁴ Zob. numer specjalny pod tytułem *Neuroanthropology*, pisma „Anthropological Theory”, vol. 12, 2012, nr 1. Na uwagę zasługują także takie określenia nowych dziedzin, jak na przykład neuroedukacja. Na ten temat zob. numer specjalny pisma „Neuroethics”, vol. 5, 2012. Por. także: numer specjalny wspomnianego już tu pisma „Post-medieval” – *Cognitive Alterities / Neuromedievalism*, vol. 3, 2012, nr 3.

¹⁰⁵ Krytyka interdyscyplinarności widoczna jest na przykład w numerze tematycznym zatytułowanym *Translation and the Challenge of Interdisciplinarity* pisma „The Historical Sociology”, vol. 24, 2011, nr 1; por. także artykuł Davida Alvarogonzáleza *Multidisciplinarity, Interdisciplinarity, Transdisciplinarity, and the Sciences*, „International Studies in the Philosophy of Science”, vol. 25, 2011, nr 4, s. 387–403.

¹⁰⁶ *The Neuroscientific Turn. Transdisciplinarity in the Age of the Brain*, red. M. M. Littlefield, J. M. Johnson, Ann Arbor 2012; P. Becker, *The Coming of a Neurocentric Age?*, „Medicina & Storia”, vol. 10, 2010, nr 19/20, s. 101–128, oraz J. F. Dunagan, *Politics for the Neurocentric Age*, „Journal of Futures Studies”, vol. 15, 2010, nr 2, s. 51–70.

¹⁰⁷ Warto zwrócić uwagę na zmianę języka i stosowanie w publikacjach pisanych przez obrońców praw zwierząt, bioetyków, badaczy zajmujących się świadomością zwierząt oraz autorów problematyzujących relacje między ludźmi i zwierzętami w ramach krytyki antropocentryzmu określić: zwierzęta ludzkie i nie-ludzkie (*human and non-human animals*).

miejsca w świecie, ciała i życia¹⁰⁸. Jak twierdzą autorzy manifestu „Anthropology of Microbes”, „badania ludzkiego mikrobiomu pomagają nam rozwinąć rozumienie ludzkiej tożsamości”¹⁰⁹. Na tym poziomie okazuje się bowiem, że człowiek jest wielogatunkową hybrydą, bytem meta-wspólnotowym, który znajduje się w stałym procesie symbiotycznego stawania się i koewolucji. Poziom rozważań bio-mikro-neuro pokazuje, że ludzie, rośliny i zwierzęta nie różnią się tak zasadniczo, jak pokazują to (i chcą udowodnić) rozważania humanistyczne-kulturowe. Parafrazując Latoura, D. Haraway mówi, że nigdy nie byliśmy ludźmi¹¹⁰, tak jak każde człowieka widzieć perspektywa antropocentryczna i związany z nią szowinizm gatunkowy. W tym kontekście szczególnie ciekawe są badania nad roślinami. Rośliny – jak udowadnia szybko rozwijająca się neurobiologia roślin – mogą wybierać między różnymi sposobami zachowania się, reagują na stres (wywołany na przykład brakiem wody czy zmianą stref czasowych), umieją odróżnić siebie od innych, są autonomicznymi bytami (zwróćmy uwagę, że pojęcie autonomii stosowane było jedynie w stosunku do człowieka), a ich życie ma samoistną wartość¹¹¹. Zainteresowanie roślinami zaowocowało pojawieniem się będącej wynikiem bio-humanistycznych projektów subdyscypliny określanej mianem socjologii grzybów¹¹².

Biologia syntetyczna powstała z integracji nauk biologicznych (głównie biologii molekularnej, nauk inżynierskich i matematycznych i często to właśnie w niej upatruje się przyszłość biotechnologii), otworzyła możliwości zarówno dla tworzenia nowych form życia, jak i mo-

¹⁰⁸ P. J. Turnbaugh, R. E. Ley, M. Hamady, C. M. Fraser-Liggett, R. Knight, J. I. Gordon, *The Human Microbiome Project*, „Nature”, nr 449, 18 X 2007, s. 804–810.

¹⁰⁹ A. Benezra, J. DeStefano, J. I. Gordon, *Anthropology of Microbes*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America”, vol. 109, 2012, nr 17, s. 6378.

¹¹⁰ Zob.: N. Gane, *When We Have Never Been Human, What Is to Be Done? Interview with Donna Haraway*, „Theory, Culture & Society”, vol. 23, 2006, nr 7/8, s. 135–158. „We Have Never Been Human” („nigdy nie byliśmy ludźmi”) to także tytuł pierwszej części książki Haraway *When Species Meet*, Minneapolis, Minn. 2008; zob. także: D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, w: *Teorie wywrotowe*, s. 241–260.

¹¹¹ Federal Ethics Committee on Non-Human Biotechnology (ECNH), *The Dignity of Living Beings with Regard to Plants. Moral Considerations of Plants For Their Own Sake*, 2008, oraz dyskusja: S. Lev-Yadun, *Bioethics. On the Road to Absurd Land*, „Plant Signaling & Behavior”, vol. 3, 2008, nr 8, s. 612–612; F. Koechlin, *The Dignity of Plants*, „Plant Signaling & Behavior”, vol. 4, 2009, nr 1, s. 78–79. Wątki te podejmuje Monika Bakke w książce *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Poznań 2010, rozdz. „Ludzie (i) rośliny”, s. 132 n. Por. także: M. Hall, *Plants as Persons. A Philosophical Botany*, Albany, N. Y. 2011; D. Chamovitz, *What a Plant Knows. A Field Guide to the Senses*, New York 2012.

¹¹² A. Tsing, *Arts of Inclusion, or How to Love a Mushroom*, „Manoa. A Pacific Journal of International Writing”, vol. 22, 2010, nr 2, s. 191–203.

dyfikowania istniejących. Opublikowanie w 2001 r. szkicu ludzkiego genu oraz szybki rozwój biologii syntetycznej w ostatnich latach, dają coraz większe możliwości manipulacji DNA. W 2010 r. amerykański genetyk Craig Venter, który wcześniej rozszyfrował ludzki genom, stworzył pierwszą syntetyczną bakterię, którą nazwano Synthia. Stworzenie zdolnej do podziału komórki uznawane jest za przełom w inżynierii genetycznej i otwarciu drogi do stworzenia sztucznego życia, a dalsze odkrycia z tym związane wywołają rewolucyjne zmiany nie tylko w medycynie, lecz także w przemyśle. Zmieniają także humanistykę, zmuszając do przededefiniowania rozumienia życia. Podejmując tę kwestię, humaniści nie mogą ignorować faktu, że – jak podkreśla Nikolas Rose – dzisiaj „to nie filozofia, lecz nauki o życiu kierują epistemiczną zmianą naszego stosunku do człowieka”¹¹³. Zagadnienie życia nie może być zatem podjęte jedynie w ramach humanistyki, stąd konieczność podejść komplementarnych w połączeniu z naukami o życiu¹¹⁴.

Jeżeli chodzi o badania historyczne, obecny wpływ bio- i neuronauk ujawnia się w badaniach prowadzonych w ramach m.in. historii środowiskowej, archeogenetyki, bioarcheologii, neuronalnej historii sztuki, neuromuzeologii¹¹⁵, a także biohistorii i neurohistorii, która interesuje się

¹¹³ N. Rose, *The Human Sciences in a Biological Age*, „Theory, Culture, Society”, vol. 30, 2013, nr 1, s. 25.

¹¹⁴ Pismo „Environmental Values” poświęciło numer specjalny (vol. 21, 2012, nr 1) syntetycznej biologii, którą określa się tam jako formę radykalnej inżynierii życia (co ją odróżnia od inżynierii genetycznej). „Ostatecznym celem – jak pisze Marianne Schark w zamieszczonym tam artykule *Synthetic Biology and the Distinction between Organisms and Machines* – nie jest wyjście od naturalnie występujących organizmów i ich zmiana, ale specjalistyczne złożenie (mikro-) organizmów z funkcjonalnych części biologicznych” (s. 20). Procedura ta rodzi zarówno dylematy etyczne na temat statusu tak stworzonych organizmów („żyjących maszyn”), jak i problematyzuje rozumienie relacji między tym, co sztuczne i naturalne. Numer zawiera m.in. takie artykuły, jak: B. Baertschi, *The Moral Status of Artificial Life* (s. 5–18); R. Sandler, *The Value of Artefactual Organisms* (s. 43–61); R. Attfield, *Biocentrism and Artificial Life* (s. 83–94). Biohumanistyczne tematy podejmują także coraz częściej pisma humanistyczne. Na przykład pismo „Constellations. An International Journal of Critical and Democratic Theory”, vol. 18, 2011, nr 1, zawiera tematyczną sekcję zatytułowaną „Philosophies of Life”. Zamieszczone tam artykuły rozważają różne rozumienie życia i zaznaczają szczególnie obecnie zainteresowanie życiem jako procesem biologicznym i kategorią badawczą. Z kolei pismo „Configurations. A Journal of Literature, Science and Technology”, vol. 18, 2010, nr 1/2, opublikowało numer specjalny *Ecocriticism and Biology*, który łączy literaturoznawców i biologów w wysiłku połączenia „dwóch kultur”. Autorzy nawołują do przykładania większej uwagi do nauk o życiu, które mogą wzbogacić ekokrytykę jako interdyscyplinarną dziedzinę badającą związki między literaturą a otoczeniem człowieka; por. też *At the Intersections of Ecocriticism* – numer specjalny pisma „Qui Parle. Critical Humanities and Social Sciences”, vol. 19, 2012, nr 2. Por.: J. Tabaszewska, *Zagrożenie czy możliwości? Ekokrytyka – rekonesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 205–220.

¹¹⁵ D. Folga-Januszewska, *Muzeologia neuronalna. Inne spojrzenie na muzeum XXI wieku*, w: *Muzeum XXI wieku. Teoria i praxis*, red. E. Kowalska, E. Urbaniak, Gniezno 2010, s. 29–35.

biologicznym aspektem tożsamości w perspektywie „bardzo długiego trwania”. Należy jednak podkreślić, że wzrastające zainteresowanie tymi dziedzinami wiedzy nie oznacza ani powrotu do socjobiologii, ani też biologizacji historii. Nie chodzi także o tropienie „biologicznego wymiaru historii” w sposób, w jaki proponowano to robić w latach osiemdziesiątych¹¹⁶. Stawką jest tutaj zasadnicza zmiana rozumienia człowieka i relacji z innymi ludźmi, a także nie-ludzkimi podmiotami, m.in. poprzez przewartościowanie, które badania nad mózgiem wprowadzają do pojmowania kwestii percepcji, empatii¹¹⁷, emocji, odczuwania altruizmu, przyjaźni, a także możliwości rozszerzania „pojemności” pamięci. Historycy są świadomi roli biohistorii dla przyszłości badań historycznych, o czym świadczy na przykład wypowiedź Petera Burke, który napisał ostatnio: „możliwe, iż wzrost tego, co można określić «biohistorią», położy kres słynnemu «zwrotowi kulturowemu», którego zgon przepowiedano już od ponad dziesięciu lat”¹¹⁸.

Eric Paulson proponuje prostą definicję biohistorii jako „badania historii za pomocą biologii. Dziedzina ta — jak twierdzi — uznaje biologię ludzką oraz środowisko naturalne człowieka za czynniki kształtujące wydarzenia historyczne”. Dalej pisze on, że biohistoria oferuje:

podejście do ekologii ludzkiej, które kładzie nacisk na wzajemne oddziaływanie procesów biofizycznych i kulturowych. Punktem wyjścia jest badanie historii życia na Ziemi; zasady podstawowe pochodzą z ewolu-

¹¹⁶ Próby takie zostały podjęte przez Zbigniewa Kuchowicza, *O biologiczny wymiar historii*, Warszawa 1985. Z nowszych ujęć można wspomnieć artykuł Ryszarda Pankiewicza, który wprawdzie wydaje się dostrzegać dzisiejsze tendencje i pisze, że „u progu XXI wieku historia starożytna wydaje się nie nadążać — podobnie jak i filologia klasyczna — za naukami przyrodniczymi i społecznymi, a jej przedstawiciele nadal pozostając pod wpływem indywidualizmu poznawczego i tak zwanej historii krótkiego wymiaru niezbyt chętnie podejmują interdyscyplinarnie potraktowane badania kultur i procesów społecznych”, ale w dalszej części wskazuje na inspiracje czerpane właśnie z socjobiologii. R. Pankiewicz, *W poszukiwaniu paradygmatu historii. Nowe próby interpretacji wczesnych społeczeństw antycznych, w: Ideologia i propaganda w starożytności. Materiały konferencji Komisji Historii Starożytnej PTH, Rzeszów 12-14 września 2000*, red. L. Morawiecki, P. Berdowski. Rzeszów 2004, s. 17. Warto w tym miejscu przypomnieć pracę: *Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*, red. J. Piontek, A. Wiercińska, Poznań 1993.

¹¹⁷ Dzięki odkryciu neuronów lustrzanych (*mirror neurons*), które Daniel Goleman nazwał „neuronami, które łączą ludzi”, empatia zyskuje szczególny status pojęcia pomostowego dla humanistyki i neuronauki (tj. dla biohumanistyki). Jako gatunek, jak twierdzą badacze, jesteśmy neurobiologicznie zaprogramowani na tworzenie więzi, ważne jest jednak, by owe neurony odpowiednio aktywizować, w czym leży istotna rola wychowania i edukacji. R. Mukamel, A. D. Ekstrom, J. Kaplan, M. Iacoboni, I. Fried, *Single-Neuron Responses in Humans During Execution and Observation of Actions*, „*Current Biology*”, vol. 20, 2010, nr 8, s. 750–756. Zob. także: J. Rifkin, *The Empathic Civilization. The Race to Global Consciousness in a World of Crisis*, New York 2009.

¹¹⁸ P. Burke, *Cultural History and its Neighbours*, „*Culture & History Digital Journal*”, vol. 1, 2012, nr 1, s. 7.

cjonizmu, ekologii, fizjologii, oraz z badań nad psychologią ludzką, pochodzeniem ludzkiej zdolności do tworzenia kultury i biologicznym znaczeniem kultury. Biohistoria zajmuje się zwłaszcza wzajemnym oddziaływaniem procesów kulturowych i systemów biofizycznych, takich jak ekosystemy i populacje ludzkie¹¹⁹.

Biohistoria proponuje, by rozpatrywać ludzkość w kategoriach „historii głębokiej”. Przedstawiciel wyłaniającej się nowej dyscypliny zwanej neurohistorią (*neurohistory*) D. L. Smail, w przywoływanej już wcześniej książce *On Deep History and the Brain*, postawił tezę, że historycy powinni porzucić strefę buforową, jaką jest prehistoria (czas przed historią), i zacząć myśleć kategoriami historii, która obejmuje paleolit, neolit i ery późniejsze, aby stworzyć „pełną chronologię przeszłości ludzi”. Według Smaila jego książka „spogląda na historię głęboką ludzkości jako historię, a nie tylko jako biologię czy antropologię”¹²⁰. Na przykład, pisząc o historii głębokiej mózgu, Smail pragnie przedstawić „nowy rodzaj interdyscyplinarności, który łączy nauki humanistyczne i społeczne z naukami ścisłymi i przyrodniczymi”¹²¹. Jego praca, jak i wiele książek z dziedziny historii środowiskowej, stanowi przykład rosnącego zainteresowania pisaniem bioewolucyjnych metanarracji.

Z kolei wydanie specjalne czasopisma „BioSocieties” z roku 2010 poświęcone jest biohistorii i omawia m.in. miejsce genetyki w badaniach historycznych. We wstępie Soraya de Chadarevian wskazuje na „konieczność zerwania z wyraźnymi podziałami dyscyplinarnymi pomiędzy naukami społecznymi i biologicznymi”. Autorka przypomina również o istnieniu

nowych kategorii genomicznych, które nie obalają dawniejszych kategorii rasy, typu, populacji lub narodu, tylko nadają im nowe znaczenia. [— —] Jednocześnie genom ludzki nabiera nowego znaczenia kulturowego jako archiwum historii ludzkiej, niezależnie od wielu wymiarów działań ludzkich, których on nie dotyczy¹²².

¹¹⁹ E. Paulson, *Biohistory*, „The Occidental Quarterly. Western Perspectives on Man, Culture, and Politics”, 26 V 2010, dostępne online: <<http://www.toqonline.com/2010/05/biohistory/>> (dostęp: 28 VIII 2012).

¹²⁰ D. L. Smail, op. cit., s. 3.

¹²¹ Ibidem, s. 9. Zob. także: D. L. Smail, *An Essay on Neurohistory*, w: *Emerging Disciplines: Shaping New Fields of Scholarly Inquiry in and beyond the Humanities*, red. M. Bailar, Houston, Tex. 2010, s. 201–228. Por. także: „RCC Perspectives” (Rachel Carson Center for Environment and Society), 2012, nr 6: *Environment, Culture, and the Brain. New Explorations in Neurohistory*, red. E. Russell; J. T. Burman, *History From Within? Contextualizing the New Neurohistory and Seeking Its Methods*, „History and Psychology”, vol. 15, 2012, nr 1, s. 84–99.

¹²² S. de Chadarevian, *Genetic Evidence and Interpretation in History*, „BioSocieties”, vol. 5, 2010, nr 3, s. 301 i 304.

Chadarevian jest świadoma, że niektórzy historycy „są podejrzliwi wobec każdej próby zdefiniowania populacji ludzkich w kategoriach biologicznych”, inni nie są przekonani o wartości naukowej badań genetycznych, jeszcze inni są sfrustrowani „sprzecznymi interpretacjami przeszłości opartymi na materiałach genetycznych”¹²³ — jednak wcześniejsze próby powiązania biologii z historią też trzeba poddać historyzacji, trzeba też rozpatrzyć możliwości najnowszych technologii badań genetycznych oraz twierdzenia niektórych historyków, według których jesteśmy świadkami powstawania historii genetycznej, którą należy uznać za nową dyscyplinę badań historycznych¹²⁴.

Propagowanie biohistorii nie oznacza zgody na determinizm biologiczny ani powrotu do darwinizmu społecznego, który od dawna ma złą sławę jako doktryna usprawiedliwiająca nacjonalizm, rasizm i męską dominację. Zamiast tego — jak deklaruje McElvaine — biohistoria „utrzymuje, że historia składa się, w dużej mierze, z wzajemnych oddziaływań pomiędzy biologicznym dziedzictwem ludzkości i jej środowiskiem społecznym”¹²⁵. Biohistoria wprowadza do klasycznych badań historycznych trzy zmiany: inne rozumienie czasu (gdyż nawet Braudelowskie długie trwanie jest za krótkie, by objąć głęboką historię człekokształtnych); odmienne rozumienie natury ludzkiej (w tym zakwestionowanie natury ludzkiej w ogóle; naruszenie silnego podziału pomiędzy ludźmi i zwierzętami, gdyż z punktu widzenia biologii ludzie po prostu są zwierzętami); oraz rozszerzone pojęcie źródła historycznego (kwestie związane z populacjami, zdefiniowanymi w kategoriach genetycznych i informatycznych, stają się ważnym tematem badań historycznych, a próbki krwi i mikrobiomu stają się równie ważnymi źródłami co dokumenty pisane)¹²⁶.

¹²³ Ibidem, s. 301.

¹²⁴ Y. Egorova, *DNA Evidence? The Impact of Genetic Research on Historical Research*, „BioSocieties”, vol. 5, 2010, nr 3, s. 348–365. Por. także: H. Oliveira, *Molecular Biology and the Human Past. A Theory of Archaeogenetics*, „Archaeological Review from Cambridge”, vol. 23, 2008, nr 1, s. 109–126.

¹²⁵ R. S. McElvaine, *The Relevance of Biohistory*, „The Chronicle of Higher Education”, vol. 49, 2002, nr 8, s. B10.

¹²⁶ W nurcie zainteresowań naukami biologicznymi można zlokalizować powrót zainteresowań możliwościami zastosowania (nowej) teorii ewolucji i jej pojęć do badań historycznych. Tego tematu dotyczy artykuł Jana Horský’ego *Evoluční koncepce v současném historickovědním studiu kultury* opublikowany w czeskim piśmie „Historická demografie”, vol. 35, 2011, nr 2, s. 147–178. Warto też wspomnieć artykuł Edmunda Russella *Evolutionary History: Perspectives for a New Field* („Environmental History”, vol. 18, 2003, nr 2, s. 204–228), w którym autor podkreśla, jak w czasach zmian klimatycznych, postępu biotechnologicznego (szczególnie inżynierii genetycznej), a zwłaszcza antropogenicznego charakteru współczesnych procesów ewolucyjnych, ważna staje się historia ukazująca i pozwalająca zrozumieć relacje między człowiekiem i na-

*

Wyżej przedstawiony przegląd literatury nie wyczerpuje oczywiście tematów poruszanych w pismach historycznych (i humanistycznych) związanych z wymienionymi na początku zwrotami. Są one jednak obecne. Zaznaczę zatem jedynie, że numery czasopism publikowanych w latach 2010–2012 zawierają zeszyty tematyczne dotyczące zwrotu archiwalnego¹²⁷, zwrotu ku rzeczom i zwrotu materialnego¹²⁸, zwrotu ku emocjami i zmysłom oraz zwrotu afektywnego¹²⁹, zwrotu przestrzennego¹³⁰ i zwrotu

tura. Por. także: Ch. W. Simon, „*Historia ewolucyjna*”: *Trendy w najnowszej historii historiografii środowiska*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości*, s. 593–630.

¹²⁷ *Archive* – numer tematyczny „*Comparative Critical Studies*”, vol. 8, 2011, nr 1/2, zawiera ciekawe teksty m.in. Dubravki Ugrešić oraz znanej badaczki zagadnień archiwalnych Carolyn Steedman. Zob.: C. Steedman, *Dust: The Archive and Cultural History*, New Brunswick, N.J. 2002. Zainteresowanie historyków (także i w Polsce) przyciąga temat testamentów jako specyficznego rodzaju źródeł. Warto zatem zwrócić uwagę na ostatnie numery interdyscyplinarnego pisma zajmującego się regionem Istrii i Słowenii – „*Acta Histriae*” (vol. 19, 2011, nr 1/2 oraz nr 3), które dotyczą testamentów i zagadnienia świadczenia przeszłości. Znaleźć tam można artykuły na temat nie tylko testamentów (zwłaszcza testamentów kobiet) jako interesującego źródła historycznego, lecz także kwestii stosowania tortur podczas przesłuchań w czasach nowożytnych, statusu świadka i tłumacza w procesach, relacji pomiędzy prawdą historyczną i prawną i pomiędzy historią mówioną a literaturą w świadectwach.

¹²⁸ *Cultura Material*, numer tematyczny brazylijskiego „*Estudos históricos*”, vol. 24, 2011, nr 48; *Objetos y mercancías en la historia* – dwie części numeru tematycznego kolumbijskiego pisma „*Historia Crítica*” 2009, nr 38 i nr 39, a także *Object Oriented Literary Criticism*, numer tematyczny „*New Literary History*”, vol. 43, 2012, nr 2, z artykułem Grahama Harmanna, autora znanej koncepcji ontologii zorientowanej na rzeczy (*object oriented ontology*); H. Green, *Cultural History and the Material(s) Turn*, „*Cultural History*”, vol. 1, 2012, nr 1, s. 61–82. Na temat zwrotu ku rzeczom zob.: B. Olsen, *Kultura materialna po tekście: pamięć o rzeczach*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości*, s. 561–582, oraz idem, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, Warszawa 2013 (oryg. ang. 2010). Zagadnienie to podejmuję w: *Ku historii nieantropocentrycznej*, w: *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006, s. 104–127.

¹²⁹ *La chair des émotions. Pratiques et représentations corporelles de l'affectivité au Moyen Âge*, numer tematyczny „*Médiévales*” 2011, vol. 61, a tam m.in. wprowadzający artykuł D. Boquet, P. Nagy, *Une histoire des émotions incarnées*, s. 5–24; *The Senses in History*, numer tematyczny *AHR*, vol. 116, 2011, nr 2; „*Geschichte und Gesellschaft*”, vol. 37, 2011, nr 1, numer tematyczny: *Geschichte, Emotionen und visuelle Medien*; E. Robinson, *Touching the Void: Affective History and the Impossible*, „*Rethinking History*”, vol. 14, 2010, nr 4, s. 503–520; *Affective Aesthetics of Violent National Pasts: Museums*, numer tematyczny „*Journal of the Royal Anthropological Institute*”, vol. 17, 2011, issue supplement. Por. także: numer specjalny *Affect* pisma „*Parrhesia. A Journal of Critical Philosophy*”, nr 13, 2011 (tam: M. La Caze, H. M. Lloyd, *Editors' Introduction: Philosophy and the „Affective Turn”*, s. 1–13).

¹³⁰ R. Kingston, *Mind Over Matter? History and the Spatial Turn*, „*Cultural and Social History*”, vol. 7, 2010, nr 1, s. 111–121; *Size Matters: Scales and Spaces in Transnational and Comparative History*, numer tematyczny „*The International History Review*”, vol. 33, 2011, nr 4, a tam wprowadzający tekst: B. Struck, K. Ferris, J. Revel, *Introduction: Space and Scale in Transnational History*, s. 573–584.

ku prawom człowieka¹³¹, a także zwrotu digitalnego¹³². Przegląd literatury pokazuje także zainteresowania historyków dyskutowanymi w humanistyce ostatnich lat problemami, m.in.: obywatelskości¹³³, kosmopolityzmu¹³⁴, biopolityki¹³⁵, chorób, plag i medycyny¹³⁶, korupcji¹³⁷, biedy i sposobów jej badania¹³⁸. Jako swoisty relikw postmodernizmu, w polu zainteresowań nadal pozostaje problem relacji między historią i literaturą¹³⁹.

Część III: Wnioski

Uznana amerykańska mediewistka — Karolyn W. Bynum — określa stan dzisiejszej historiografii w następujący sposób:

Pisarstwo historyczne ostatnich lat zdecydowanie idzie w kierunkach, które wydają się kontestacją, a nawet odrzuceniem, zwrotu kulturowego i lingwistycznego. [— —] Istnieją dwie drogi, które obrała historia w ostatniej

¹³¹ Numer specjalny *Toward a French History of Universal Values: Charity, Human Rights, and Humanitarianism* pisma „French Historical Studies”, vol. 34, 2011, nr 3; „History and Human Rights”, sekcja specjalna pisma „Storia della Storiografia”, nr 59/60, 2011; *Human Rights, Utopias, and Gender in Twentieth-Century Europe* numer tematyczny „Central European History”, vol. 44, 2011, nr 1. Por. także: M. L. Mangharaam, *The Turn to Human Rights in Postcolonial Studies. A Review of Recent Scholarship*, „Journal of Commonwealth and Postcolonial Studies”, vol. 17, 2011, nr 1, s. 167–177.

¹³² *Historia digital*, numer tematyczny „Historia Crítica” 2011, nr 43; jeden zaś z przyszłych numerów pisma „Journal of Early Modern Cultural Studies” będzie dotyczył tematu: *The Early Modern and the Digital*.

¹³³ „European Review of History / Revue européenne d’histoire”, vol. 18, 2011, nr 3 — numer tematyczny: *Civility in History. Concept, Discourse and Social Practice*.

¹³⁴ *Cosmopolitanism in World History*, zeszyt tematyczny „Journal of World History”, vol. 21, 2010, nr 3.

¹³⁵ „East Central Europe”, vol. 38, 2011, nr 1, numer tematyczny: *Biopolitics and Eugenics in the First Half of the 20th Century*.

¹³⁶ *Science and Medicine in Latin America*, zeszyt tematyczny „The Hispanic American Historical Review”, vol. 91, 2011, nr 3; *Médicalisation — numer tematyczny pisma „Genèses. Sciences sociales et histoire”* 2011, vol. 82; *After the Asylum: Historical. Reflections on Deinstitutionalization in Canada*, zeszyt tematyczny „Histoire sociale / Social History” (Kanada), vol. 44, 2011, nr 87/88; *The Rhetorics of Plague: Early and Late*, specjalny numer „Journal of Early Modern Cultural Studies”, vol. 10, 2010, nr 2.

¹³⁷ „Journal of Social History: Societies & Cultures”, vol. 45, 2012, nr 3, numer specjalny: *The Hidden History of Crime, Corruption, and States*.

¹³⁸ *Archeologies of Poverty — numer tematyczny pisma „Historical Archaeology”*, vol. 45, 2011, nr 3.

¹³⁹ *L’histoire saisie par la fiction*, numer specjalny pisma „Le Débat” 2011, nr 165, a tam artykuły dotyczące historii i powieści, statusu fikcji literackiej wobec narracji historycznej, powieści historycznej, autorstwa takich znanych badaczy, jak m.in. Pierre Nora, Mona Ozouf, Alain Corbin. Podobnej problematyce poświęcony jest tematyczny numer pod tytułem: *História e literatura* brazylijskiego pisma „História & Perspectivas”, vol. 24, 2011, nr 45.

dekadzie, a które można uznać za odwrót od tekstualizmu: z jednej strony odnowienie zainteresowań kulturą materialną i przedmiotami, a z drugiej nowy entuzjazm wobec tego, co można nazwać głębokimi strukturami, co reprezentuje wyłanianie się tak zwanej „wielkiej” czy „głębokiej” historii oraz powrót do socjobiologicznych i kognitywistycznych wyjaśnień ludzkiego zachowania¹⁴⁰.

Diagnoza ta jest zbieżna z opinią innej amerykańskiej mediewistki Gabrielle M. Spiegel, Prezydent American Historical Association, która w swoim prezydenckim adresie zatytułowanym *Zadanie historyka* (2009) stwierdziła, że wpływ trendów poststrukturalistycznych i postmodernistycznych na historiografię maleje. Dokonując ich podsumowania, Spiegel zgodziła się z diagnozą Nancy Partner, że powrót do naiwnego empiryzmu czy innych przed-pomodernistycznych przeświadczeń, które kształtowały pisarstwo historyczne, jest mało prawdopodobny, a popularne obecnie takie problemy badawcze, jak m.in. postkolonializm, imperium, świętość, kosmopolityzm, zwierzęta czy afekty dzielą pragnienie ucieczki od zainteresowań dyskursem i językiem oraz odnawiają zainteresowania związkiem z przeszłością jako taką. Za jedno z najważniejszych zagadnień współczesnych badań historycznych Spiegel uznała zaś kwestie transnarodowości i transnacionalizmu, diaspory, zdeterytoryzowanego podmiotu i postkonwencjonalnych tożsamości¹⁴¹.

Wnioski Bynum i Spiegel są uzasadnione i trafne, co potwierdza wyżej przedstawiony przegląd literatury. Jednak rekonfiguracje zainteresowań badawczych historyków nie są tylko prostą reakcją na nurty postmodernistyczne, co przejawia się w przyjmowaniu przeciwstawnych opcji badawczych i postaw. Przedtem za ważne uznawano badanie tekstu i narracji, teraz rzeczy i materialności; przedtem interesowaliśmy się przedstawianiem przeszłości (*representation*), teraz jej obecnością (*presence*); przedtem był tekstualizm, narratywizm, dekonstrukcja i konstruktywizm, teraz nowy empiryzm i nowy materializm; przedtem dominowały zainteresowania epistemologią, dzisiaj ontologią; kiedyś panował kulturocentryzm, teraz bio/ekocentryzm; przedtem panowała swoboda metodologiczna i tworzenie wiedzy w modusie „słabej nauki”, teraz trzeba wrócić do porządných badań empirycznych i przestrzegać rygorów warsztatu naukowego; postmodernizm był „mroczny” i mówił o końcach, katastrofach, śmierciach i traumie, więc teraz czas na tendencje afirmatywne i pozytywne.

¹⁴⁰ K. W. Bynum, *Perspectives, Connections & Objects: What Happening in History Now?*, „Dedalus”, vol. 138, 2009, nr 1, s. 77.

¹⁴¹ G. W. Spiegel, *Zadanie historyka*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości*, s. 45.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że zachodzące przewartościowania są efektem zjawisk zachodzących w świecie, zarówno o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym (terroryzm, migracje, kolejne ludobójstwa, globalny kapitalizm), jak i naukowym (m.in. odkrycia w ramach prymatologii, neuronauk, kognitywistyki, biologii molekularnej i syntetycznej). Są one także wynikiem zmian w systemie nauczania (zmiany generacyjne, autochtonizacja akademii, liczebny przyrost studentów i pracowników reprezentujących mniejszości; wzrastająca liczba kobiet, w tym piastujących decyzyjne stanowiska; kapitalizacja; umasowienie). Warto zatem podkreślić, że wspomniane przez Bynum dwie tendencje (zainteresowanie kulturą materialną i głębokimi strukturami, co łączy ona z socjobiologią i kognitywistyką), oraz wymienione przez Spiegel popularne tematy zainteresowań badawczych, nie stanowią zjawisk charakterystycznych jedynie dla badań historycznych, lecz określają zasadnicze tendencje współczesnej humanistyki (choć się oczywiście na nich nie wyczerpują).

Jak wspomniałam na początku, nurty, które w sposób zasadniczy naruszają fundamenty i założenia badań humanistycznych, związane są z krytyką europocentryzmu (tu należy jeszcze raz zaznaczyć rosnący wpływ wiedzy tubylczych, które rozsadzają europejską ideę nauki jako ideału poznania) oraz antropocentryzmu (podważanie, a w wersji skrajnej odrzucanie humanistycznego rozumienia człowieka i jego uprzywilejowanego miejsca w świecie). Wszystkie zwroty, o których mówi przywołana wyżej dyskusja opublikowana w „*American Historical Review*” (zob. s. 231 i n. niniejszego tekstu), oraz teksty omówione w drugiej części artykułu w mniejszym lub większym stopniu uczestniczą w dyskusjach na ten temat. Istnieje jednak pewien metaproces, który stoi nad i za wszelkimi zwrotami i rekonfiguracjami, a dotyczy kwestii dla przyszłości wiedzy fundamentalnej.

Otóż dzisiejsza humanistyka jest częścią procesu zmierzającego do zbudowania holistycznej, inkluzywnej, integrującej i komplementarnej wiedzy, która połączyłaby nauki humanistyczne i przyrodnicze, a także włączyłaby w swoje ramy wiedzę tubylczą. Co więcej — i jest to chyba najbardziej radykalna idea — człowiek nie jest jej jedynym autorem¹⁴². Wiedza

¹⁴² Odwołuję się do badań prymatologów i do publikowanych w naukowych czasopismach tekstów, których współautorami są szympansy (konkretnie chodzi o szympansa karłowatego, bonobo, *Pan paniscus*). Zob.: S. Savage-Rumbaugh oraz Kanzi Wamba, Panbanisha Wamba, Nyota Wamba, *Welfare of Apes in Captive Environments: Comments On, and By, a Specific Group of Apes*, „*Journal of Applied Animal Welfare Science*”, vol. 10, 2007, nr 1, s. 7–19. Rzecz jasna, szympansy (Kanzi Wamba, Panbanisha Wamba i Nyota Wamba) nie pisały tego artykułu, ale komunikowały się z badaczką (Sue Savage-Rumbaugh) i odpowiadały na pytania dotyczące ich potrzeb. Artykuł ten wzbudził duże za-

ta ma charakter transformujący i emancypacyjny, a także wizjonerski. W badaniach przeszłości proces ten ujawnia się w wysiłkach zbudowania wiedzy o przeszłości, w której nie ma uprzywilejowanych centrów geograficznych jej tworzenia oferowanego dotychczas przez Europę ani uprzywilejowanych podejść badawczych, kierujących się wcześniejszymi ideami racjonalnej naukowości czy tradycyjnie rozumianego obiektywizmu. W takiej opartej na idei organicyzmu wiedzy „wszystko łączy się ze wszystkim”. Faktycznie, we współczesnej humanistyce wszystko stało się relacyjne – dyskutuje się o relacyjnej podmiotowości, przestrzeni, a także o relacyjnej archeologii, estetyce, geografii, socjologii, które często odwołują się do latourowskiej teorii aktora-sieci (*actor network theory*)¹⁴³. W istocie, współczesna humanistyka zasługuje na miano „humanistyki kincentrycznej”¹⁴⁴ i cała jest o związkach, splątaniach (*entanglements*), sieciach i siatkach, asamblażach, które się ze sobą łączą, przenikają i płaczą. Idee te widoczne są również w badaniach historycznych, gdzie coraz częściej mówi się nie o granicach i przelomach, lecz o przechodzeniu, przenikaniu i związkach, co w pojęciach ujawnia przedrostek „trans” (na przykład historia transnarodowa¹⁴⁵ czy transkulturowa¹⁴⁶, historia trans- czy międzygatunko-

interesowanie, podważa bowiem ludzki monopol na autorytet poznawczy i ukazuje możliwości wielogatunkowego autorstwa i budowania transgatunkowej wiedzy. Por. na ten temat: G. A. Bradshaw, *An Ape Among Many: Co-Authorship and Trans-Species Epistemic Authority*, „Configurations”, vol. 18, 2010, nr 1/2, s. 15–30. Trzeba zaznaczyć, że takie współautorstwo dotyczy nie tylko zwierząt, lecz także inteligentnych maszyn.

¹⁴³ Rzecz jasna, racjonalizm nie jest niczym nowym, jednak w ciągu ostatnich dekad afirmujących myślenie w kategoriach networków i splątań zyskał inne znaczenie, niż miał w tradycyjnej epistemologii. Dowodem tego jest książka Iana Hoddera, *Entangled. An Archaeology of the Relationships between Humans and Things*, Oxford 2012, która stanowi ważny wkład w dyskusję na temat związków między ludźmi i rzeczami i ich wzajemnych zależności oraz sprawczości rzeczy.

¹⁴⁴ Określenie to buduję przez analogię do angielskiego słowa *kin* – krewny; *kinship* – pokrewieństwo.

¹⁴⁵ Transnacionalizm jest jedną z najprężniej rozwijających się tendencji we współczesnej historiografii. Mówi się nawet o paradygmacie transnarodowym. Zob.: *Comparison and History. Europe in Cross-National Perspective*, red. D. Cohen, M. O'Connor, New York 2004; P. Clavin, *Introduction: Defining Transnationalism*, „Contemporary European History”, vol. 14, 2005, nr 4, s. 421–440; „AHR Conversation: On Transnational History”, *AHR*, vol. 111, 2006, nr 5; D. L. Ransel, *Reflections on Transnational and World History in the USA and Its Applications*, „Historisk Tidskrift” (Szwecja), vol. 127, 2007, nr 4, s. 625–642; L. Briggs, G. McCormick, J. T. Way, *Transnationalism: A Category of Analysis*, „American Quarterly”, vol. 60, 2008, nr 3, s. 625–648. Zob. także: *The Making of the Middle Class. Toward a Transnational History*, red. A. R. López, B. Weinstein, Durham, N. C. 2012 oraz numer specjalny *Transnational Cooperation in Food, Agriculture, Environment and Health in Historical Perspective* pisma „Contemporary European History”, vol. 20, 2011, nr 4. Por.: S. Vertovec, *Transnarodowość*, Kraków 2012 (oryg. ang. 2009).

¹⁴⁶ „Postmedieval. A Journal of Medieval Cultural Studies”, vol. 4, 2013, nr 2: *The Transcultural Middle Ages*.

wa¹⁴⁷, historia pogranicz¹⁴⁸ i diaspor, badania mórz i oceanów jako łączących raczej niż budujących różnice i podziały¹⁴⁹.

W humanistyce od końca lat dziewięćdziesiątych zachodzi proces, który socjolog nauki — Andrew Pickering — określił jako „posthumanistyczne przemieszczenie ram interpretacyjnych”¹⁵⁰. Proces ten manifestuje wyłanianie się paradygmatu, który określa się czasami mianem humanistyki nieantropocentrycznej i posteuropiejskiej, a czasami posthumanistyki, humanistyki ekologicznej czy środowiskowej. Wybór tego paradygmatu jest wyborem specyficznego sposobu widzenia świata, chodzi bowiem w nim nie tylko o wypracowanie nowego metajęzyka, lecz o zmianę świadomości — o nabycie wrażliwości ekologicznej i wychowanie człowieka w duchu empatii wobec innych form życia¹⁵¹. Stawką jest tutaj społeczna transformacja od społeczeństwa przemysłowego do ekologicznego¹⁵². W tej perspektywie prace badawcze stają się częścią budowania zorientowanej na przyszłość — jak ją nazywam — humanistyki afirmatywnej¹⁵³, pozytywnej, wspierającej, wzmacniającej, integrującej, tworzącej poczucie nie zagrażającej katastrofy i upadku, ale pozytywnej potencjalności stawania się i współtworzenia świata, możliwości wpływu na otaczającą rzeczywistość,

¹⁴⁷ S. McHugh, *Animal Stories. Narrating across Species Lines*, Minneapolis, Minn. 2012.

¹⁴⁸ Zob.: numer tematyczny „The Journal of American History”, vol. 98, 2011, nr 2, zatytułowany *Margins and Mainstream: The Brave New World of Borderlands History* (a tam ważny artykuł ukazujący, czym jest historia pogranicz: J. Nieto-Phillips, *Margins and Mainstream: The Brave New World of Borderlands History. An Introduction*, s. 337–361). Por.: vol. 66, 2011, nr 2 pisma „Annales. Histoire, Sciences Sociales”, który dotyczy problemu migracji, statusu emigranta, diaspory.

¹⁴⁹ Zjawisko to zauważa też K. W. Bynum, op. cit., s. 82.

¹⁵⁰ A. Pickering, *The Mangle of Practice: Agency and Emergence in the Sociology of Science*, „The American Journal of Sociology”, vol. 99, 1999, nr 3, s. 561.

¹⁵¹ Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Thomasa Kuhna: „wybór pomiędzy paradygmatami jest [— —] wyborem między dwoma nie dającymi się ze sobą pogodzić sposobami życia społecznego. [— —] Przyjęcie nowego paradygmatu wymaga często przededefiniowania odpowiedniej nauki. Niektóre stare problemy mogą zostać przesunięte do innej nauki bądź w ogóle uznane za «nienaukowe». Inne, których poprzednio nie dostrzegano lub które uznawano za trywialne, stać się mogą dzięki nowemu paradygmatowi wzorcem istotnych osiągnięć naukowych [— —] Tradycja nauki normalnej, która wyłania się z rewolucji naukowej, nie tylko nie daje się pogodzić z tradycją poprzednią, lecz zazwyczaj jest w stosunku do niej niewspółmierna”. T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2001 (oryg. ang. 1996), s. 170 i 185.

¹⁵² Zob.: R. Morrison, *Ecological Democracy*, Boston 1995. Por. także: F. J. Brosnimmer, *Ecocide. A Short History of the Mass Extinction of Species*, London 2002, s. 97 n. Por. także: M. Lane, *Eco-Republic. What the Ancients can Teach Us about Ethics, Virtue and Sustainable Living*, Princeton, N.J, 2012.

¹⁵³ E. Domańska, *Humanistyka afirmatywna: pleć i władza po Butler i Foucault*, w: *Pleć i władza. Historyczne konteksty, współczesne krytyki, nowe perspektywy*, red. F. Kubiacyk, M. Owsiana, Poznań–Gniezno 2013 (w druku).

a także nieuchronnej współzależności, współbycia, symbiotycznego stawania się z innymi, spośród których tylko niektórzy są ludźmi. Należy jednak podkreślić, że nie chodzi tutaj o tworzenie infantylniej, naiwnej i sielankowej wizji humanistyki, która odcina się od dyskusji dotyczących m.in. żywotnych problemów polityczno-społecznych, ale o przekroczenie negatywności i zaproponowanie innego zestawu kategorii badawczych, które zarysowałyby ramy interpretacyjne dla historii otwierającej różne wizje przyszłości; historii, która wspiera się ideami krytycznej nadziei, gościnności, przyjaźni i miłości¹⁵⁴ (pamiętajmy o wpływie neuronauk i kognitywistyki na rozumieniu tych pojęć), odbudowuje poczucie bezpieczeństwa w świecie i wspiera więzi międzyludzkie i międzygatunkowe, zaufanie i szacunek do drugiego człowieka, innych form życia i sacrum oraz idee życia wspólnotowego rozumianego w kategoriach zbiorowości ludzkich i nie-ludzkich podmiotów (czy person).

Jest to zatem intelektualna utopia będąca wyrazem obawy o przyszłość, a nie infantylnego optymizmu. Jest to utopia, w której wyjaśniające proces historyczny teorie konfliktu uzupełniane są teoriami współpracy, współbycia i symbiotycznych relacji; dotychczas zaś wszechpanujące pojęcie traumy jako podstawy tworzenia jednostkowej i wspólnotowej tożsamości uzupełnia się i neutralizuje pojęciem empatii. Podkreślam raz jeszcze, że nie jest to jednak wizja infantylna. W utopii tej nie chodzi o forsowanie naiwnych idei pojednania i konsensu, ale (nadal badając zjawiska negatywne) o większe skupianie się na zjawiskach pozytywnych, co mogłoby wskazać, jak można żyć razem w konfliktach. W obecnej sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej humanistów nie stać po prostu na obezwładniający katastrofizm i deprecjonującą negatywność.

Podobnie jak tak zwana nowa humanistyka lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, dzisiejsza post/eko/biohumanistyka nadal pozostaje humanistyką emancypacyjną, ale wyzwolenie, o którym mówi, nie dotyczy już tylko ludzi uciskanych z racji swej rasy, płci, pochodzenia etnicznego, klasy czy wyznawanych wartości, lecz wyzwolenia gatunków (*species emancipation*) spod panowania skoncentrowanego na swoich interesach gatunku ludzkiego. Humanistyka ta poszukuje inkluzywnej wizji wspólnotowości

¹⁵⁴ Zainteresowanie zagadnieniem gościnności i przyjaźni, które odżyło m.in. dzięki pracom Jacquesa Derridy (por.: idem, *Gościnność nieskończona*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2004, nr 3 (9)) podjęte zostało w numerze specjalnym „Journal of the Royal Anthropological Institute” (vol. 18, 2012) pod tytułem: *The Return to Hospitality: Strangers, Guests, and Ambiguous Encounters*. Zob. także: *Hope and Feminist Theory*, numer tematyczny „Journal for Cultural Research”, vol. 14, 2010, nr 4. Na temat miłości jako pojęcia politycznego o transformującym potencjale, zob.: M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-popolita. Poza własność prywatną i dobro publiczne*, Kraków 2012 (oryg. ang. 2009). Por. także: L. Boltanski, *L'Amour et la Justice comme compétences*, Paris 1990.

przyjaznej dla różnych form życia. Oferuje ona różne scenariusze przyszłości i raz jeszcze uobecnia wieczne pragnienie przynależności i poszukiwanie wspólnoty. Przekonuje także, że ujęcie przyszłościowe i perspektywa planetarna mogą pomóc zbudować wiedzę, która ma dla Ziemi wartość przetrwania. W tym kontekście warto zastanowić się zatem, co oznaczało dla gatunku ludzkiego pojawienie się historii i czy faktycznie należałoby wspierać jej dominującą rolę wśród innych podejść do przeszłości.

Powyższe rozważania mogą nasunąć wniosek, że historyk powinien znać się na wszystkim (od astronomii do zoologii) i że historia zatracą swoją dyscyplinarną specyfikę. Tak jednak nie jest. Nadal podstawą pracy historyka są rzetelne badania źródłowe, na których opierają się badania konkretnych wydarzeń, procesów i problemów. W istocie, w obecnie prowadzonych dyskusjach porusza się kwestie redyscyplinizacji historii i kładzie się wyraźny nacisk na profesjonalizm pracy badawczej, krytykę źródła, znajomość metodyki pracy archiwalnej, dyscyplinarną erudycję, co manifestuje zwrot archiwalny i zwrot empiryczny. W innym miejscu określiłam to zjawisko mianem „atawizmu pozytywistycznego”, który nie świadczy o regresie dyscypliny, ale o jej regeneracji; stałym przypomnieniu o cechach stanowiących jej podstawy i rdzeń¹⁵⁵. Historycy zajmujący się historią starożytnej Mezopotamii, szesnastowiecznej Francji czy historią PRL-u nie mają powodów do obaw. Nikt nie będzie ich przekonywał, że ich zainteresowania są nie na czasie, a podejście pozytywistyczne. Nie ma też sensu, by dzielić dzisiaj historyków na tradycyjnych i awangardowych. Należałoby raczej mówić o historykach dobrych i złych, tj. przestrzegających zasad profesjonalnego prowadzenia badań historycznych lub nie. A tych można łatwo rozpoznać, szacując bazę źródłową, na której się opierają, przeprowadzoną krytykę źródeł, metody badań oraz manifestującą się w przywoływanych pracach erudycję. Nie chodzi też o „uświadamianie” badaczy. Historycy wiedzą, co robią, i nikt nie musi ich pouczać, jak badać przeszłość. Historia stała się dyscypliną gościnną, otwartą i przyjazną dla wszelkich tematów i ujęć pod warunkiem, że badania prowadzi się zgodnie z wymogami rzemiosła, znajomością odpowiednich źródeł, literatury i metod.

Jak deklarowałam na początku, celem tego artykułu jest przedstawienie na podstawie analiz zawartości najnowszych numerów czasopism, tematów, tendencji i nurtów w badaniach przeszłości, wokół których toczą się ożywione dyskusje. Są to nurty awangardowe, często radykalne, ale warto pamiętać, że każda ortodoksja była kiedyś herezją (choć, rzecz jasna, nie każda herezja stała się ortodoksją). Trudność może sprawiać histo-

¹⁵⁵ E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 168.

rykom przyswojenie płynących ze strony badaczy postkolonialnych, eko-humanistów i (filo)autochtonów idei, że przeszłość nie musi być historią, że historia nie musi pozostać dominującym sposobem podejścia do przeszłości, a nawet, że może zniknąć z uniwersytetów, jak kiedyś alchemia i astrologia. W istocie bowiem humanistyka nieantropocentryczna i post-europejska to także humanistyka niehistoryczna¹⁵⁶, jakkolwiek absurdalne może się to obecnie wydawać. Prowadzone wyżej rozważania oraz wspierająca je literatura dają ponadto podstawy by sądzić, że opisane zjawiska, choć charakteryzujące na razie awangardowe tendencje i podejścia, mogą być sygnałem nie tyle kolejnych zwrotów, ile nadchodzącego przewrotu. Nie jestem odosobniona, stawiając hipotezę, że stoimy u progu prawdziwej rewolucji, którą stymulują kulturowo-polityczne procesy zachodzące w świecie, wspomagają zmiany zachodzące w ośrodku akademickim, ale powodują przede wszystkim odkrycia dokonywane w ramach nauk biologicznych, a zwłaszcza w biologii molekularnej, kognitywistyce i neuronaukach¹⁵⁷.

Tymczasem należałoby jednak powrócić do postawionego na początku artykułu pytania, czym jest historia dzisiaj, i pozwolić odpowiedzieć na nie nowej generacji. Studentka pierwszego roku historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Monika Mróz – napisała tak: „Dopóki rozumie się człowieka, to historia również będzie rozumiana”. „Historia nadaje sens współistnieniu” – napisał inny student tego roku Marcin Smolnicki¹⁵⁸. Młodzi adepci badań historycznych intuicyjnie wskazują na te zagadnienia, które powodują obecnie zasadnicze rekonfiguracje w awangardowych nurtach badań historycznych (i ogólnie humanistycznych). Należą do nich, po pierwsze, pytania: co to jest człowiek? czym jest życie?, które prowokowane są już nie tylko przez Auschwitz jako symbol ostatecznego zła i radykalnej dehumanizacji, lecz przez postęp biotechnologiczny, a po drugie kwestia, czy i jak w skonfliktowanym świecie historia może pomóc zbudować wiedzę

¹⁵⁶ Pojęcie humanistyka niehistoryczna nie implikuje, rzecz jasna, wyrugowania z badań przeszłości historii, podobnie jak określenie humanistyka nieantropocentryczna nie oznacza, że przestaje się ona zajmować człowiekiem. Chodzi o jej decentralizację, aczkolwiek trzeba pamiętać, że wspomina się także o potrzebie zbudowania alternatywy do historii (a nie tylko alternatywnych historii). Czy jednak mogłaby ona być dziełem człowieka?

¹⁵⁷ Do takiego wniosku dochodzi także, rozważając współczesne zwroty, D. Bachmann-Medick. Upatruje ona symptomy rewolucji w stylu przewrotu kopernikańskiego w zwrocie neurobiologicznym, eadem, op. cit., s. 468.

¹⁵⁸ Cytaty pochodzą z prac na temat „Co to jest historia?” przygotowanych przez studentów pierwszego roku historii UAM na moje zajęcia z „Wprowadzenia do historii”, semestr zimowy 2011/2012 r.

o życiu razem. Czym zatem w tym kontekście jest historia? Badaniem zasad współistnienia różnorodnych (także wielogatunkowych) wspólnot zamieszkujących Ziemię w przeszłości i obecnie oraz nadawaniem im odpowiadających potrzebom współczesności i przyszłości sensów.

Knowledge of the Past: Future Perspectives

The purpose of this article is to present trends and research perspectives that have dominated the various avant-garde tendencies of contemporary historiography and multidisciplinary research of the past, and an attempt to sketch the trajectory of their development in the future. Based on extensive research of the contents of the latest volumes of almost three hundreds periodicals published in various fields of the humanities and social sciences, the author argues that the future of reflection on the past is fundamentally linked to the progressive efforts to build a holistic and complementary knowledge, which is non-anthropocentric, post-European and post-human. Its aim is to connect the humanities and social sciences with the natural sciences (life sciences, biological sciences) and techno sciences as well as to include indigenous knowledges. This new knowledge is highly influenced by effects of inquiries from the life sciences, cognitive science and neurosciences. Hence, peripheral, most current and often radical trends, such as transnational / transcultural history, environmental or ecological history, multispecies history, indigenous history, big history, biohistory and neurohistory have a chance to become in the future the most dynamically developing subdisciplines of historical research. The author ends the article proposing a new definition of history as inquiry into the rules of co-existence of various (also multispecies) communities inhabiting the Earth, in the past and the present, and endowing them with meanings according to present and future needs.

Ewa Domańska